WYD. AB NAKŁAD: 41.987 EGZ. CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

PRASA

ROK XVII Środa, 24. V. 61 r. Nr 121 (5234)

PROGRAM wiedeńskiego spotkania Kennedy - Chruszczow

LONDYN PAP. Według informacji, które przeniknęły do prasy po wstępnym spotkaniu dwóch zespołów — radzieckiego i amerykańskiego — przygotowujących spotkanie prezydenta Kennedy'ego z premierem Chruszczowem w Wiedniu, dwaj mężowie stanu mają odbyć dwie długie rozmowy. Twierdzi się, że pierwsze spotkanie nastąpi wkrótce po przybyciu Kennedy'ego do Wiednia w sobotę 3 czerwca. Rozmowy prowadzone będą w ambasadzie amerykańskiej i przeciągną się przypuszczalnie do godziny 18. Terenem drugiego spotkania — w niedzielę 4 czerwca — ma być ambasada radziecka, konferencja obliczana jest na mniej więcej 5 godzin.

Trzęsienie ziemi na wyspie Rodos

KATOWICE PAP. Stacja Sejsmologiczna Planetarium w Chorzowie zarejestrowała 23 bm. trzęsienie ziemi w Grecji w rejonie Wyspy Rodos, oddalonej od Chorzowa o 1.800 km. Jak stwierdzono w stacji sejsmologicznej — pierwsza fala dotarła o godz. 3,48 minut i 55 sekund. W 5 minut i 42 sekundy po fali pierwszej zanotowano fale powierzchniowe o najsilniejszych drganiach. Maksymalne, poziome amplitudy drgań gruntu pod planetarium wynosiły 950 mikronów (tj. 0.95 milimetra). Jest to więc jedno z silniejszych w br. trzęsień ziemi w Europie.

Międzynarodowa konferencja onkologów ogłasza alert...

ŚWIAT NAUKI przed koncentrycznym atakiem na choroby nowotworowe

(API) Sprawa, która sprowadziła do Warszawy ponad stu wybitnych uczonych z 20 krajów europejskich i zamorskich, jest szczególnie ważna: po raz pierwszy w Polsce, odbywa się robocza europejska konferencja na temat biologii nowotworów.

INICJATOREM KONFERENCJI jest Międzynarodowa Unia Przeciwrakowa, organizatorami w Polsce — Komitet Nauk Medycznych PAN i Polskie Towarzystwo Onkologiczne. Temat, jak wiadomo, jest traktowany z jednakową troską w kraju każdego z uczestników obrad. Drugą — po chorobach serca plagą ludzkości — są nowotwory.

Na konferencji najwięcej uwagi poświęca się problemowi doświadczalnego wywoływania stanów przedrakowych; jest to droga poprzez którą uczeni zamierzają dotrzeć do przyczyn wywołujących chorobę.

Ostatnio rozpowszechnia się w świecie teoria o wirusowej przyczynie raka — i szereg tematów konferencji poświęcono najnowszym wynikom badań wirusologicznych.

SZCZEGÓLNIE LICZNIE przybyli na tę konferencję uczeni radzieccy. Nie jest to chyba przypadek — jeśli się zważy, że onkologia radziecka, wysuwając ciekawe i śmiałe koncepcje co do genezy raka, intensywnie przygotowuje się do wielkiej międzynarodowej konferencji, która za rok sprowadzi do Moskwy kilkuset przedstawicieli światowej onkologii i współpracujących z nią nauk pokrewnych. Obecna wymiana doświadczeń — to właśnie „ogłoszenie alertu" czyli mobilizacja świata nauki do koncentrycznego ataku na choroby nowotworowe.

WCZORAJ — Plenum Komitetu Miejskiego PZPR

DZISIAJ — Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

60 mln zł - zobowiązania przedwyborcze

1.574 tys. zł - czyny społeczne

Przebieg wyborów wykazał wzrost stabilizacji i świadomości obywatelskiej szczecinian

WCZORAJ odbyło się Plenum KM PZPR, podczas którego oceniono przebieg wyborów do Sejmu i rad narodowych na obszarze Szczecina oraz przedstawiono wnioski wynikające stąd dla pracy nowych władz miejskich. Stwierdzono m. in., że wyniki wyborów wskazują na dalszy wzrost stabilizacji i świadomości społeczno — obywatelskiej szczecinian.

Na szczególne podkreślenie zasługuje poważny udział zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych pracowników szczecińskich zakładów przemysłowych w akcji przedwyborczej. Ponadto ogólna wartość zobowiązań, podjętych przez robotników szczecińskich na cześć wyborów, wyniosła łącznie ok. 60 mln zł. Natomiast 1.574 tys. zł przynosiły miastu czyny społeczne wykonane w okresie przedwyborczym przez jego mieszkańców.

CENNYM dorobkiem okresu wyborczego są postulaty obywateli wysunięte wobec nowych władz miejskich. Podczas plenum wiele uwagi poświęcono sprawie jak najszerszego utrzymania więzi, zadzierżgniętej przez radnych w

(Dokończenie na str. 2)

POSUCHA w Algierii

PARYŻ PAP. Algierię nawiedziła klęska posuchy. Zbiory zbóż, które normalnie przekraczały 21 milionów kwintali nie będą większe niż 11.200.000 kwintali. W okręgu Constantine, uważanym za „spichlerz Algierii", zbiory zbóż spadły o 50 proc.

Poważnie ucierpiały plantacje tytoniu. 25 proc. pogłowia bydła padło.

Od najbliższej niedzieli - wprowadzamy CZAS LETNI

WARSZAWA PAP. Od najbliższej niedzieli 28 bm. — obowiązywać będzie czas letni, wschodnioeuropejski, który wprowadzimy na miejsce dotychczas obowiązującego czasu środkowoeuropejskiego. Wprowadzenie czasu letniego polega na przesunięciu w nocy z 27 na 28 maja wskazówek zegara o 1 godzinę naprzód. Czas ten obowiązywać będzie do 1 października br.

Obok fizjologicznych (lepsze wykorzystanie przez człowieka zdrowego światła słonecznego) — czas letni przynosi ogromne korzyści naszej energetyce.

Jak przewiduje się — w roku przyszłym — czas letni wprowadzony zostanie, po uzgodnieniu tego z PKP — już od 1 kwietnia.

W PARYŻU ZNOWU STRAJK

PONOWNY strajk pracowników metra i autobusów dał się odczuć w zdwojonym tłoku na paryskich jezdniach.

W trosce o bezpieczeństwo konferencji w Evian

REALNE pogróżki ultrasowskich terrorystów zmuszają władze szwajcarskie i francuskie do podjęcia najdalej idących środków ostrożności.

NA ZDJĘCIU GÓRNYM: skrupulatnej rewizji podda no fotoreporterów dopuszczonych na lotnisko, gdzie przybyła delegacja algierska.

PONIŻEJ: siedziba algierskiej delegacji w oddanej do jej dyspozycji podgenewskiej posiadłości „Bois d'Avault" otoczona jest pierścieniem uzbrojonych patroli, przez szwajcarską armię i policję.

Zadawnione waśnie spowodowały śmierć dwóch ludzi

Krwawa vendetta pod Kończycami

(WŁ.) Krwawa vendetta rozegrała się na szosie pod Kończycami w pow. Nisko, woj. rzeszowskie. Zadawnione urazy i waśnie sąsiedzkie spowodowały śmierć dwóch ludzi.

LUDWIK LACHMAN, rolnik z gromady Kończyce, wracał wieczorem do domu wozem z 13-letnim synem Henrykiem. Na szosie zatrzymał furmankę najbliższy jego sąsiad Antoni POTOCKI i po krótkiej rozmowie spod płaszcza wyciągnął karabin skierowując go w stronę woźnicy. Lachman zeskoczył z wozu i zaczął uciekać. Potocki zastrzelił wówczas syna Lachmana, po czym udał się do jego domu, gdzie zdemolował całkowicie jego mieszkanie, zabrał rower i zbiegł.

ZAWIADOMIONA MO przybyła do zagrody zabójcy. Potockiego jednak w domu nie było. Przeprowadzona rewizja ujawniła większą ilość broni i amunicji ukrytą w zabudowaniach. Znaleziono m. in. 5 karabinów typu Mauzer, 2 karabiny własnej produkcji, 2 pistolety maszynowe, 2 pistolety zwykłe i dużą ilość amunicji. Przeprowadzona ekspertyza ruznikarska stwierdziła, że broń i amunicja były w dobrym stanie i nadawały się do użytku.

W CZASIE OBŁAWY w lesie milicjanci zauważyli Potockiego. Gdy wezwano go do rzucenia broni, skierował on lufę karabinową w głowę i wystrzelił. Strzał był śmiertelny.

W toku śledztwa ustalono, że między Lachmanem, a Potockim trwały od dłuższego czasu różne zatargi sąsiedzkie, które w konsekwencji doprowadziły do krwawej tragedii. (Ex)

Krzyszkowiak kontuzjowany w Londynie

LONDYN PAP. Pechowo zakończył się występ Krzyszkowiaka podczas mitynguu lekkoatletycznego na White City w Londynie. Startując na 2 mile doznał kontuzji i na półmetku musiał zrezygnować z kontynuowania biegu.

— Zdarzyło mi się to po raz pierwszy od 13 lat i pierwszy raz w mojej karierze sportowej — powiedział Zdzisław Krzyszkowiak — że musiałem wycofać się z bieżni.

SKŁADY na Jugosławię ustalone

WARSZAWA PAP. Po udanym meczu z ZSRR, polskich piłkarzy czeka 4 czerwca w Belgradzie pierwsze spotkanie z cyklu eliminacji przed mistrzostwami świata w Chile. Przeciwnikiem Polaków będzie Jugosławia. W tym samym dniu w Łodzi grać będą zespoły młodzieżowe. Na wniosek kapitana związkowego PZPN Cz. Kruga Prezydium Zarządu PZPN zatwierdziło składy naszych zespołów.

Skład pierwszej reprezentacji będzie ten sam co w meczu z ZSRR. Rezerwowym bramkarzem będzie nie Wilczyński, który wystąpi w zespole młodzieżowym, lecz Foltyn. Skład drużyny:

bramka — Szymkowiak, Foltyn,

obrona — Szczepański, Oślizło, Woźniak (Kawula),

pomoc — Kowalski, Zientara (Grzegorczyk),

atak — Polok, Jarek, Brychczy, Pohl, Lentner, Wilczek (Liberda).

Mecz w Belgradzie rozpocznie się o godz. 17.00 czasu miejscowego.

Do reprezentacji młodzieżowej powołani zostali następujący piłkarze: bramka — Wilczyński i Leśniak,

obrona — Brejza, Spiewak, Krzyżanowski, Szymczyk,

Pomoc — Nieroba, Blauth, Piecyk,

atak — Boguszewski, Myga, Lerch, Gasz, Jóźwiak, Suski i Erackiewicz.

„Duch" w domu towarowym

BUDAPESZT PAP. Dyrekcja największego budapeszteńskiego domu towarowego „Corvin" miała ostatnio do rozgryzienia nie lada problem. Otóż w CDT myszkował „duch". Z dobrze zabezpieczonych gablot ulatniały się, jak kamfora, złote zegarki, biżuteria. „Duch" był jednakże na tyle nieostrożny, iż pozostawił na posadzce ślady bosych stóp. Postanowiono więc urządzić na niego zasadzkę. Kilku pracowników CDT zaczaiło się w nocy. Gdy pogasły wszystkie światła, z jakiegoś zakamarka wypełznął „duch" i zaczął się zbierać do jednej z kas. Nie było trudności ze schwytaniem go. Zmaterializowaną zjawą okazał się 17-letni chłopak, który przez dwa dni i trzy noce ukrywał się w domu towarowym. W jego dobrze zamaskowanej kryjówce znaleziono towary wartości około 70 tys. forintów, salami i wino, oraz dziennik, w którym opisywał swoje wrażenia z nocnych wędrówek.

Dziś: ALIMENTY i bezduszność biurokratów — str. 3 ▼ ROZMOWA z Antonim SŁONIMSKIM — str. 6

NA ANTENACH świata

Z OBRAD KONFERENCJI GENEWSKIEJ

* GENEWA PAP. W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych ZSRR GROMYKI odbędzie się kolejne, dziesiąte posiedzenie genewskiej konferencji w sprawie uregulowania problemu lotnictwa cywilnego.

KONCENTRACJA WOJSK W UNII POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKIEJ

* LONDYN PAP. Jak wynika z doniesień korespondenta londyńskiego dziennika „DAILY EXPRESS", rząd premiera Verwoerda koncentruje oddziały wojskowe w miastach i punktach strategicznych Unii Południowo-Afrykańskiej w celu zapobieżenia ewentualnym demonstracjom afrykańskiej ludności tego kraju podczas uroczystości proklamowania Unii Południowo-Afrykańskiej republiką.

W chwili obecnej już 41 tysięcy dobrze uzbrojonych żołnierzy znajduje się w stanie gotowości bojowej.

ABISYŃCZYK BIKILA ZWYCIĘZCA MARATOŃSKI W WIELKIEJ NĘDZY

* (Wł.). Zwycięzca biegów maratońskich na ostatniej Olimpiadzie — Abisyńczyk Bikila Abebe, żyje — jak podaje prasa zachodnia — w wielkiej nędzy. Bikila po zdobyciu złotego medalu w Rzymie przyjęty był w ojczyźnie jak bohater narodowy i odbył honorowy wjazd do stolicy. Wkrótce doszło w Abisynii do puczu gwardii, w której maratończyk służył jako podoficer. Po stłumieniu puczu w gwardii nastąpiła „czystka" i Bikila został zdemobilizowany.

Obecnie jest on bezrobotny i utrzymuje się głównie dzięki pomocy przyjaciół m. in. trenera szwedzkiego Niskanena. (Ex)

FRANCUZI PODEJMĄ PRÓBĘ POBICIA REKORDU ZANURZENIA

* (Wł.) W Tulonie ogłoszono, że inżynierowie francuscy zakończyli prace nad skonstruowaniem „superbatyskafu", który w najbliższych dniach ma być przewieziony na wody Pacyfiku, w pobliżu wschodnich wybrzeży Japonii. Na batyskafie tym załoga francuska ma zamiar pobić, należący do Amerykanów, rekord zanurzenia. Jak wiadomo, Amerykanie osiągnęli w Rowie Mariańskim głębokość około 10.600 m.

BELGIJSKA PARA KRÓLEWSKA WE FRANCJI

* PARYŻ PAP. W dniu dzisiejszym przybyła do stolicy Francji z czterodniową wizytą oficjalną belgijska para królewska. Prezydent de Gaulle podejmował dziś śniadaniem króla Baudouina i królowę Fabiolę w Pałacu Elizejskim. Wieczorem para królewska obecna będzie na uroczystym przedstawieniu w Operze Paryskiej.

URODZAJ NA BLIŹNIAKI

* HELSINKI PAP. W szpitalu miejskim w fińskim mieście, Oulu, na wydziale położniczym zanotowano niezwykły urodzaj na bliźnięta. W ubiegłym tygodniu w ciągu 5 dni przyszło tam na świat 11 dzieci, w tym 5 par bliźniaków. Należy przy tym zaznaczyć, że każda para składała się z chłopca i dziewczynki.

TECHNIKUM MASZYN LICZĄCYCH POWSTAJE W WARSZAWIE

* WARSZAWA PAP. Od 1 września br. uruchomione zostanie w Warszawie pierwsze w kraju Technikum Maszyn Liczących. Szkoła ta kształcić będzie specjalistów-mechaników do obsługi stacji maszyn liczących w zakładach zmechanizowanego obrachunku.

W nowym technikum zostaną na razie zorganizowane dwa wydziały: 3-letni dla absolwentów takich szkół zawodowych, jak technika mechaniczne, mechaniki precyzyjnej itp. i 2-letni dla maturzystów.

Bliższych informacji udziela Zespół Techników Przemysłowo-Pedagogicznych przy ul. Okopowej 55a w Warszawie.

Sytuacja w Angoli wymaga podjęcia energicznych kroków

Grupa państw afro-azjatyckich żąda zwołania Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Agencja France Presse powołując się na dobrze poinformowane źródła donosi, że grupa państw afro-azjatyckich przy Organizacji Narodów Zjednoczonych postanowiła zażądać zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie wydarzeń w Angoli.

DECYZJĘ W TEJ SPRAWIE podjęła grupa państw afrykańskich przy ONZ. Cała grupa afro-azjatycka zaaprobowała propozycję delegatów afrykańskich.

Następne posiedzenie grupy krajów afro-azjatyckich odbędzie się w dniu dzisiejszym. Na posiedzeniu tym ustalony zostanie tekst żądania oraz przedyskutowane projekty posunięć jakie kraje afro-azjatyckie zamierzają zalecić Radzie Bezpieczeństwa w związku z sytuacją w Angoli, gdzie w walkach z kolonizatorami portugalskimi zginęło już tysiące ludzi.

PARYŻ PAP. We wtorek pod przewodnictwem Salazara odbyło się posiedzenie rządu portugalskiego. Na posiedzeniu tym sprawozdanie na temat sytuacji w Angoli złożył minister terytoriów zamorskich Moreira. Rząd portugalski mianował nowego gubernatora generalnego Mozambiku. Został nim admirał Sarmento Rodrigues.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

JAK INFORMUJE dzisiejszy „Głos Szczeciński" ekspedycja archeologów pod kierownictwem prof. Kazimierza MICHAŁOWSKIEGO odkryła ostatnio w Palmirze (Syria) nie znany tam dotąd czwarty typ grobowca rodzinnego. Odkrycie to zakwalifikowane zostało przez bliskowschodnią agencję prasową MEN jako najbardziej sensacyjne osiągnięcie archeologiczne w Palmirze w ciągu ostatnich 50 lat.

Dotychczas natrafiono w Palmirze na trzy typy grobowców w kształcie bądź to podziemnych tzw. hypogeów, bądź świątyń lub też kilkupiętrowych wież. Grobowiec odkryty przez polskich archeologów składa się natomiast zarówno z wieży jak i części podziemnej połączonych ze sobą specjalnymi schodami. Dwa piętra wieży i siedem sklepionych korytarzy podziemnych znajdują się w doskonałym stanie. W grobowcu tym pochodzącym z początków I wieku naszej ery, znaleziono głowy posągów snoczywającego tam dostojnika imieniem Taj marsu oraz jego czworga dzieci.

Ekspedycja polska natrafiła również na szereg ciekawych rzeźb, monet i innych przedmiotów na drugim terenie swych wykopalisk w Palmirze, w tak zwanym obozie Diokiecjana.

Min. obrony narodowej CSRS z rewizytą w Polsce

Jak obszernie informuje dzisiejsza prasa po ranna wczoraj w stolicy odbył się uroczysty wiec z udziałem delegacji armii CSRS. Przemówienia wygłosili na nim; min. obr. narodowej PRL, gen. broni Marian SPYCHALSKI i min. obr. narodowej CSRS gen. armii Bohumir LOMSKY.

NA ZAPROSZENIE Ministra Obrony Narodowej gen. broni Mariana Spychalskiego przybyła do Polski z rewizytą delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej na czele z Ministrem Obrony Narodowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej gen. armii Bohumirem Lomskym. W czasie 10-dniowego pobytu w Polsce goście czechosłowaccy zwiedzą szereg miejscowości, zakładów pracy i jednostek wojskowych, zapoznając się z życiem społeczeństwa oraz dorobkiem szkoleniowym naszego wojska. M. in. delegacja odwiedzi Dukli — miejsce walk żołnierzy czechosłowackich na ich drodze do kraju oraz Siekierki na Powiślu Szczecińskim, miejsce forsowania Odry przez I Armię Wojska Polskiego. (o)

(Foto CAF)

DELEGACJA CZECHOSŁOWACKIEJ ARMII LUDOWEJ UDAŁA SIĘ W PODRÓŻ PO KRAJU

WARSZAWA PAP 23 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała z Warszawy, udając się w podróż po kraju, delegacja Czechosłowackiej Armii Ludowej pod przewodnictwem ministra obrony narodowej CSRS gen. armii Bohumira LOMSKY'EGO.

Pierwszym etapem podróży będzie Krosno, a następnie Dukla — miejsce walk żołnierzy czechosłowackich na ich drodze do kraju.

Plenum KM PZPR oceniło przebieg wyborów

(Dokończenie ze str. 1)

czasie przedwyborczych spotkań ze społeczeństwem. Spotkania takie powinny być kontynuowane, a przedstawiane na nich wnioski skrupulatnie rozpatrywane.

Podczas kampanii wyborczej mieszkańcy miasta zgłosili swym kandydatom w samych tylko DRN — Śródmieście i Pogodno ok. 612 wniosków, z których ponad 104 zostało już załatwionych.

Odbywające się dzisiaj Plenum KW PZPR dokonuje z kolei oceny przebiegu wyborów na obszarze województwa. (dm)

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

POGOTOWIE RATUNKOWE zanotowało ubiegłej nocy 130 wezwań, w czym było osiem porodów i jeden wypadek drogowy. Wczoraj o godz. 8.25 Józef K. jadąc motocyklem wpadł w poślizg na szynach tram wajowych na ul. Gdańskiej i zderzył się z przejeżdżającym właśnie tramwajem. Motocyklista doznał ogólnych obrażeń i przewieziony został do szpitala.

W MIEJSCOWOŚCI Grzybno, pow. Gryfino spłonął w nocy dom mieszkalny. Przyczyny pożaru jeszcze nie znane.

NIEJEDNOKROTNIE PISALIŚMY o tym, że na podwórku Hotelu Stoczniowców przy ul. Bankowej często spala się cuchnące śmieci. Wczoraj wydarzyło się to ponownie, o czym donosimy Stacji Sanitarnej, która zawiadomiła nas pisemnie, że miało to miejsce tylko jeden raz.

BIURO POGODY przewiduje na dziś zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, temperatura do 15 st. Jutro przelotne deszcze. (hs)

„Niewyraźna" pogoda spędza sen z oczu meteorologom

Ocieplenie dopiero w I dekadzie czerwca?

(APi) I i II dekada maja nie udała się. W całym kraju było chłodno, a dzienna przeciętna temperatury maksymalnej nie osiągała 15 st. C.

Nieznaczne ocieplenie nastąpiło dopiero w ostatnich dwóch dniach ostatniej dekady — 19 i 20 bm., ale i wtedy termometry nie wskazywały więcej niż 20 st.

POROWNUJĄC SREDNIĄ TEMPERATURĘ dekadową z normą wieloletnią okaże się, że odchylenia były ujemne w całej Polsce i wahały się od minus 2 st. w Świnoujściu do minus 5,3 stopnia w Tarnowie.

MIMO TYCH kaprysów pogody rolnicy dalej pozytywnie oceniają stan zbóż. W niektórych rejonach kłosi się już pszenica ozima. Wszędzie wschodzą ziemniaki i buraki, ale stan ich jest raczej średni.

W OSTATNICH DNIACH meteorologowie mieli ciężki orzech do zgryzienia — nad Polską spotkały się dwa przeciwstawne sobie prądy powietrzne. Jeden od północnego zachodu, z opadami przelotnymi i niską temperaturą w granicach 10—12 st. w dzień i poniżej 10 st. w nocy. Drugi nieco cieplejszy, wschodni o temperaturach w dzień nawet do około 20 st. Początkowo wydawało się, że przewagę uzyska chłód z północnego-zachodu. Jednak niż znad płd.-wschodniej Europy (rejon Morza Czarnego) przeważył chwilowo szalę na swoją korzyść. Stąd poprawa pogody na północy i w centrum, jaka nastąpiła w dniach 21 i 22 maja.

Układ ten nie potrwa, niestety długo. Jak wynika z oceny kierownika działu prognoz długoterminowych PIHM — mgr J. LITYŃSKIEGO — prądy po kilku dniach pod północny, od zachodu Europy wyrośnie klin wyżowy. Nie przyniesie on ani zdecydowanego ochłodzenia ani też radykalnego ocieplenia. Początkowo dość pogodnie, zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Następnie wzrost pokrywy chmur i wystąpienie przelotnych opadów przy zachmurzeniu zmiennym. Temperatury od plus 20 stopni w dzień do ok. plus 7 w nocy.

Meteorologowie oceniają tę sytuację jako bardzo trudną nie tylko dla sporządzania prognoz na kilka dni, z góry, ale nawet dla prognoz na 24 godziny naprzód. W każdej chwili mogą zajść daleko idące zmiany na nie patch pogody. Wielką niewiadomą są np. niże na północy i południu Europy. Od ich dalszego rozwoju i przemieszczania się będzie zależało czy spotka nas znów przejściowe ocieplenie, czy też nowa porcja chłodu.

WYDAJE SIĘ JEDNAK że do końca maja będzie niezbyt ciepło, a o temperaturach powyżej 20 st. będziemy mówić chyba w I dekadzie czerwca.

Z procesu morderców Marii Martirano

Tasiemcowa rozprawa kosztuje już państwo 7 mln lirów

RZYM PAP. Już prawie od pół roku toczy się proces morderców Marii Martirano — żony włoskiego bussinesmana Fenaroliego. Podejrzanym o zabójstwo jest niejaki Ghiani, który podobno wynajęty został przez męża zamordowanej. Istnieje podejrzenie, że Fenaroli, który ubezpieczył życie żony na wysoką sumę, kazał ją zabić aby zagarnąć odszkodowanie.

PROCES JEST typową sprawą poszlakową. Jego szczegóły wypełniają codziennie pierwsze stronice włoskich pism.

Kto jest mordercą Marii Martirano?

ODPOWIEDZI na razie nie ma. Proces wlecze się i pochłania olbrzymie sumy pieniędzy. Odbyło się już 56 posiedzeń sądu przysięgłych. Przesłuchano 167 świadków, nie licząc oskarżonych i ich bezpośrednich wspólników. Protokół obejmuje 2.500 stron maszynopisu, 2 miliony lirów wypłacono świadkom za ich stracony czas. Sędziowie przysięgli zainkasowali dotychczas 1.767 tys. lirów. Na zwrot kosztów przejazdów, korespondencji i telefonów wydano do 2,5 miliona lirów. Badania prowadzone przez ekspertów kryminalnych kosztowały 707 tys. lirów. Za wszystko płaci państwo.

RABUNEK W „BIAŁY DZIEŃ"

Maria Ł. wracała z PKO. W torebce miała 26 tys. zł podjętych dla kasy zapomogowo-pożyczkowej jednej ze szczecińskich instytucji. Na alarm wszczęty przez kasjerkę zorganizowano pościg za opryskiem, którego wkrótce ujęto. Jak się okazało złodziej Jan GASTANIEC był już karany (12 lat więzienia). Sąd wymierzył mu karę 3 lat więzienia.

Z DNIA NA DZIEŃ

Cynizm napastników

(APi) Krach inwazji na Kubę spowodował, że ponad 1200 najmitów Miro Cardony dostało się do niewoli Dla Kuby ludzie ci nie są groźni, jeśli nawet odzyskają wolność.

W związku z tym premier Castro zaproponował rządowi USA — głównemu opiekunowi interwencji, wymianę tych ludzi na taką samą liczbę więźniów politycznych z USA i różnych republik Ameryki Łacińskiej skazanych za udział w walce o wolność i postęp. Postawił przy tym jeden warunek — Stany Zjednoczone muszą zapłacić odszkodowanie za materialne szkody poczynione Kubie przez inwazję.

W USA zawiązał się komitet z udziałem ELEONORY ROOSEVELT, który rozpoczął zbiórkę funduszów na to odszkodowanie, które według obliczenia Castro powinno odpowiadać co najmniej wartości 500 traktorów i buldożerów.

Reakcyjne koła USA wystąpiły jednak przeciwko tej propozycji, zarzucając demagogicznie Castro, że chce „zamieniać jeńców na traktory", pozwalając sobie przy tym na porównanie z propozycją Eichmanna: zwolnienia pewnej liczby Żydów za odpowiednią ilość ciągników dla celów wojennych.

Porównanie prześladowanych, bezbronnych i niewinnych Żydów ze zdrajcami i najmitami, dokonywującymi najazdu na Kubę i mordującymi broniących się Kubańczyków — jest szczytem cynizmu.

„Jeńcy" Castro to przestępcy, którzy powinni być sądzeni jako zbrodniarze wojenni przez sądy Kuby. Ich wymiana jest aktem wielkoduszności rządu kubańskiego. Żądanie zaś odszkodowania za dokonane zniszczenia jest naturalnym prawem ofiary napaści. Rozumie to doskonale każdy nieuprzedzony człowiek. (gub)

ZE ŚWIATA

WASZYNGTON PAP. Agencja UPI donosząc o półgodzinnym spotkaniu sekretarza stanu Ruska i radcy ambasady radzieckiej Kormienki cytuje oświadczenie tego ostatniego, że rozmowa dotyczyła przyszłych rokowań rozbrojeniowych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

* * *

DELHI PAP. Z Peszawaru (Pakistan) donoszą, że lotnictwo pakistańskie po raz drugi w ciągu doby zaatakowało pewną wioskę w północno-zachodniej strefie pogranicznej, gdzie — jak twierdzą władze pakistańskie — ukrywają się dywersanci przybyli z Afganistanu. Ludność tej strefy (Pusztunistan) nie chce dotychczas uznać rządu pakistańskiego.

* * *

PARYŻ PAP. W rejonie Miliany (100 km na wschód od Orleansville) dwa wojskowe samochody ciężarowe wpadły w zasadzkę przygotowanych przez partyzantów algierskich. Wojskowe władze francuskie wysłały na miejsce posiłki. Jak pisze AFP, obecnie w całym tym rejonie rozwija się operacja wojskowa. Po obu stronach są zabici.

Ponad 20 tys. osób aresztowała junta w Korei Płd.

LONDYN PAP. Junta wojskowa, która dokonała w ubiegły wtorek zamachu stanu i objęła władzę w Korei Południowej, aresztowała w ubiegłym tygodniu ponad 20 tys. osób.

Centralna Agencja Telegraficzna Korei donosi, że aresztowanych stawia się przed sądem wojskowym.

Tu TOTO

TOTALIZATOR zawiadamia, że w konkursie TOTO LOTEK z dnia 21 maja stwierdzono: 1 rozwiązanie z 6 trafieniami wygr. zł 1.000.000, 116 rozwiązań z 5 zw. wygr. po zł 15.652, 5.494 rozw. z 4 traf. wygr. po 431 zł, 110.197 rozwiązań z 3 traf. wygr. po 23 zł.

* * *

TOTALIZATOR Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 21 maja stwierdzono: 2 rozwiązania z 12 traf. wygr. po 42.024 zł, 36 rozwiązań z 11 traf. wygr. po 2.334 zł, 362 rozwiązania z 10 traf. wygr. po 232 zł.

Pieniądze wracają z procentem

SKŁADKI ZWIĄZKOWE można zobaczyć

— CO się dzieje ze związkową składką? To pytanie powtarza się bardzo często. Okazuje się jednak, że swoją składkę można... zobaczyć.

IV Kongres Związków Zawodowych postanowił, że część składek wpłaconych przez członków związków oraz nadwyżki budżetowe należy przeznaczyć na rozbudowę ośrodków wypoczynkowych, wypoczynku świątecznego, domów profilaktycznych, sanatoriów, domów rencistów i szkół 1000-lecia.

W PLANIE pięcioletnim inwestycje związkowe wyrażają się kwotą ponad pół miliarda zł. Budowę licznych obiektów już rozpoczęto. Niektóre jak np. sanatorium o 100 miejscach Zw. Zaw. Pracowników Rolnych w Solcu-Zdroju czy Dom Wysłużonego Pracownika Służby Zdrowia w Warszawie, są już ukończone. Uruchomiono również częściowo ośrodki campingowe w Tardzie w pow. Ostróda i w Mielnie koło Grunwaldu.

W końcu tego roku będzie oddany do użytku ośrodek wczasowy w Ustce, budowany przez Zarząd Główny Włókniarzy, dom wypoczynkowy w Orawce dla pracowników komunalnych i terenowych oraz otworzy swoje podwoje dom w Trzcińcu Koszalińskim, inwestowany przez pracowników handlu i spółdzielczości, a przeznaczony dla 100 rencistów.

DO KOŃCA planu pięcioletniego zostanie całkowicie ukończona budowa ośrodków wypoczynkowych w Tardzie na 250 miejsc i w Mielnie na 120 miejsc, wznoszonych jako inwestycje Centralnej Rady Związków Zawodowych. Przewiduje się, że w 1963 r. zostanie otwarte sanatorium budowlanych w Ciechocinku oraz dom profilaktyczny dla energetyków w Inowrocławiu.

Warto wspomnieć, że poza obiektami budowanymi ze składek i nadwyżek budżetowych, związki zawodowe mają swoje własne pozycje inwestycyjne w planach poszczególnych resortów, z którymi wspólnie stawiają nowe obiekty socjalne i zdrowotne. Tak np. na budowę sanatorium hutników w Mikuszowie, a dla górników w Szczawnicy złożyły się fundusze zarówno resortów jak i związków.

A WIĘC nasza składka związkowa wraca do nas. Każde nowe miejsce w domu wypoczynkowym, każde nowe łóżko w sanatorium — służy coraz większej liczbie związkowców.

Grażyna ZIELSKA

Oszczędzać - ale jak?

NIE MA problemu „czy" oszczędzać podręczniki szkolne.

Coroczny nakład książek szkolnych — to 10 tysięcy ton papieru! I jeszcze jedno — z każdym rokiem nakład ten rośnie. (W roku 1958 — 26 mln egz., w 1959 — 29 mln, w 1960 — 30 mln). Nie można godzić się z faktem, że po jednorocznym używaniu ta niebotyczna góra książek zamienia się w makulaturę.

Ale „jak" oszczędzać?

W tym roku wprowadzamy zamknięty system sprzedaży podręczników szkolnych. Szkoły zostały obarczone jeszcze jednym obowiązkiem, rodzice martwią się, czy nie zabraknie podręczników. A uczniowie? Uczniowie chcieliby otrzymać komplet lśniących podręczników, by móc je plamić i kreślić przez cały rok ile wlezie...

A tak przecież nie można. Za granicą młodzież szkolna w wielu krajach i to znacznie od Polski bogatszych, posługuje się tymi samymi podręcznikami przez 6—8 lat.

Każda innowacja jest zawsze trudna. Ale szkoły nabiorą doświadczenia w stosowaniu nowego dziś jeszcze systemu, rodzice przekonają się, że dla żadnego dziecka książek nie zabraknie. A dzieci? Dzieci trzeba powoli i systematycznie wychowywać w szacunku do książki.

Sprawa nie jest łatwa — to prawda. Ale każde usprawnienie wymaga wysiłku. Oszczędzanie podręczników ma dwie zasadnicze strony — stronę ekonomiczną i aspekt wychowawczy.

Nad obiema warto się głębiej zastanowić. (St. O.)

Na trasie Moskwa — Warszawa

Wielka stacja tele-radiowa

powstaje w Olsztynie

JUŻ w bież. roku ruszy w Olsztynie budowa nowego telewizyjno-radiowego ośrodka nadawczego. Będzie on w przyszłości spełniał poważną rolę, jako punkt przekaźnikowy między Moskwą i Polską, a także Moskwą i Interwizją. Inwestycja ta została zatwierdzona jeszcze 21 sierpnia 1959 r. przez Radę Ministrów, a w tych dniach podpisano umowę między inwestorem i wykonawcami.

Już w końcu br. zakończy się prace lokalizacyjne i wiercenia próbne pod budowę nowego masztu wysokiego na 300 m. Zapewni on odbiór ogólnopolskiego programu telewizyjnego w całym woj. olsztyńskim. Ośrodek będzie wyposażony w nadajnik o mocy 10 kW, a więc znacznie silniejszy niż obecny nadajnik olsztyński o mocy 0,16 kW.

Zasadnicze prace budowlane mają być zakończone w 1964 r., a urządzeniowe w roku 1965. Ogólny koszt budowy tego ośrodka wyniesie ok. 31 mln zł, przy czym społeczeństwo olsztyńskie zadeklarowało z tej sumy aż 17 mln zł. Większość tej sumy stanowić będą już na pływające dotacje zakładów pracy, rad narodowych i organizacji społecznych. Resztę zbierze się drogą zbiórki wśród społeczeństwa.

Olsztyński ośrodek telerradiofoniczny będzie jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju. (al)

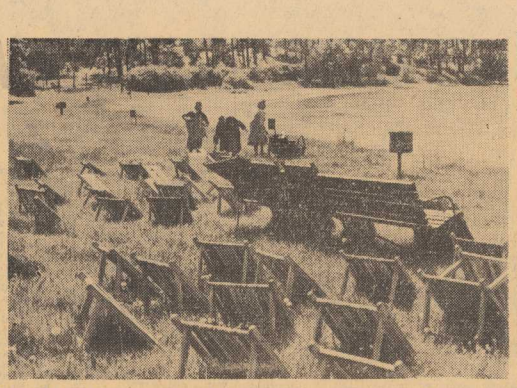

Na Głębokiem — woda wyżej!

Kąpieliska gotowe na przyjęcie szczecinian

Hydrobusem na plażę do Dąbia!

Na plaży Głębokiego czekają już na szczecinian leżaki i ławki. Kąpielisko jest w pełni przygotowane do sezonu.

OTWARCIE plaży na Głębokiem, oraz kąpieliska dziecięcego „Arkonka" nastąpi w najbliższą niedzielę, ośrodek wypoczynkowy w Dąbiu będzie oddany do użytku 1 czerwca. Wszędzie przywieziono świeży piasek, prace konserwacyjne dobiegają końca.

GŁĘBOKIE: 20 nowych kajaków (w sumie 60), ponad to 3 rowery wodne i 10 pedałowców stoi już do dyspozycji posiadaczy kart pływackich. Teren jest całkowicie uprzątnięty, w tym roku plażę pokryto dalszych 500 ton czystego piasku. Lustro wody na Jeziorze Głębokie podniosło się wskutek ostatnich deszczów o ponad 0,5 m, dzięki czemu poszerzyły się tereny do zabaw dla dzieci.

Kąpielisko Arkonka doprowadzono także do porządku. Dno pokryto piaskiem, do basenu napuszczono świeżej wody, odnowiono huśtawki i zjeżdżalnie.

DĄBIE: piękna plaża stanie się wreszcie dostępna dla mieszkańców Szczecina. Począwszy od 1 czerwca tramwaje wodne będą tam dojeżdżać codziennie, w odstępach godzinnych. W niedzielę uruchamia się bezpośrednią komunikację autobusową między Bramą Portową a kąpieliskiem.

Plażowicze zastaną w tym roku w Dąbiu nową przystań, 12 kajaków i kilka „bączków". Staraniem Dzielnicowej Rady Narodowej pokryto warstwą ziemi około liczne rumowiska; zasiano w tym miejscu trawę. Założono także 250 m bieżących nowego ogrodzenia.

W Dąbiu czynny będzie w tym roku strzeżony parking dla samochodów, rowerów i motocykli.

Koszty uporządkowania i wyposażenia kąpielisk pochłonęły przeszło 300 tys. zł. Wypada więc jeszcze raz zaapelować do mieszkańców, aby starali się nie niszczyć urządzeń. (p)

Co mówi nowy rocznik statystyczny ONZ?

OPUBLIKOWANY świeżo nowy rocznik statystyczny ONZ podaje, że przy obecnym przyroście naturalnym 1,7 proc. rocznie, jeszcze w 1961 roku glob ziemski zamieszkiwać będzie 3 miliardy ludzi. Dla porównania — w 1920 r. ludność świata liczyła tylko 1.810 mln.

Europa jest kontynentem o największej gęstości zaludnienia — 85 mieszkańców na 1 km kw. wobec 60 — w Azji, 9 — w obu Amerykach, 8 — w Afryce i 2 — w Oceanii.

Natomiast po względem rocznego przyrostu naturalnego Europa w okresie 1950—1959 — zajmowała ostatnie miejsce (0,7 proc.). W Oceanii roczny przyrost ludności wynosił 2,4 proc., 2,1 proc. w Ameryce, 1,9 proc. w Afryce i 1,8 proc. w Azji.

A oto niektóre dane z dziedziny kultury.

Najwięcej książek wydaje ZSRR — 69.072 tytułów w 1959 r., drugie miejsce zajmuje Japonia — 24.152, trzecie — W. Brytania z 20.690 tytułami, następnie NRF i USA.

Natomiast najbardziej zachłannymi „pożeraczami" gazet są Brytyjczycy. Na 1.000 osób przypada tam 573 egz. gazet. Następnie idzie Szwecja, Luxemburg, Finlandia, Japonia.

Największymi miłośnikami X Muzy są obywatele radzieccy. W 1959 r. w ZSRR zarejestrowano 3,4 mld widzów, podczas gdy w USA — 2,2 mld. (jr)

Po parze pantofli dla całej ludności województwa

W DĘBNIE Lubuskim (woj. szczecińskie) czynna jest fabryka filcu i pantofli, która w ub. r. wyprodukowała około 650 tys. par różnego rodzaju porannych bucików dla dorosłych i dzieci. Praktycznie więc można powiedzieć, iż zakład ten zaopatrzył w jedną parę pantofli każdego mieszkańca woj. szczecińskiego.

Przedsiębiorstwo wytwarza również filc i wyprodukowało go około 300 ton. W ciągu najbliższych 2—3 lat zakład otrzyma nowe maszyny. W efekcie wydajność pracy się podwoi, bez zwiększenia stanu załogi.

(ZAP)

Przez jezdnię przechodź w miejscach oznaczonych!

ALIMENTY i bezduszność biurokratów

JADWIGA G. po raz pierwszy przyszła do redakcji pół roku temu. Pokazała mi wyrok sądowy, zasądzający jej alimenty od byłego męża, kilka pism od komornika, który przypominał zakładowi pracy Jana G. o obowiązku terminowego przekazywania alimentów na adres jego byłej żony. Pisma pozostawały bez echa, ale pomogła interwencja redakcji.

Po kilku miesiącach Jadwiga znowu przyszła do redakcji. I tym razem pokazała mi podobne pisma od komornika. Mijała właśnie połowa maja, a przedsiębiorstwo jeszcze nie przesłało pieniędzy.

— Mam troje dzieci — powiedziała z płaczem kobieta, — Zarabiam 900 zł. z czego mamy żyć, jeżeli alimentów nie otrzymuję regularnie? Czy przedsiębiorstwo jest tak trudno wysłać mi pieniądze w przepisanym terminie?

Rozmawiam telefonicznie z kierownikiem finansowym przedsiębiorstwa. Rzeczywiście, alimentów jeszcze nie wysłano. Opóźnienie nie spowodowane zostało nieformalnym sporządzeniem przelewu. Nie postawiono na dokumencie... kropki tam, gdzie należało ją postawić, więc bank zwrócił przelew. Po pewnym czasie przelewu dokonano ponownie, ale i tym razem pieniądze nie dotarły do adresatki, gdyż okazało się, że konto bankowe przedsiębiorstwa było zablokowane „o czym po prostu również nie wiedziano.

— Więc dlatego — pytam — że ktoś nie postawił tam gdzie trzeba kropki, a drugi ktoś nie sprawdził konta, troje dzieci Jadwigi G. ma głodować?

Sprawa Anny M. jest bardziej skomplikowana. Do chwili uzyskania rozwodu mąż jej, pracujący jako hydraulik w pewnej szczecińskiej spółdzielni, zarabiał przeciętnie do 3 tys. złotych. Aliści po zasądzeniu przez Sąd alimentów na rzecz jego dzieci, zarobki Stanisława M. niepokojąco spadły. Na liście płacy obok nawiska Stanisława M. figurowała odtąd kwota nieco większa ponad 1.000 zł., a często nawet wynosiła tylko kilkaset złotych. Zdarzało się też, że alimentów w ogóle nie można było ściągnąć, gdyż zaliczki, które wypłacano Stanisławowi M. w ciągu miesiąca wynosiły więcej niż pobory.

— Cóż my możemy zrobić? — powiedział prezes spółdzielni. — Nie możemy ściągać alimentów w wysokości zasądzonej przez sąd, ponieważ dłużnikowi też trzeba coś zostawić na życie. Zgodnie z przepisami można zresztą przy zarobkach do 1.200 zł potrącać tylko 2/5 poborów, dopiero gdyby wynosiły one ponad tę sumę można całą nadwyżkę przekazać na poczet zaległości.

Stanisławowi M. jednak nie opłaca się więcej zarabiać. Chodzi mu przecież o to, by nie płacić na swoje dzieci.

Stary to wybieg. Wielu „troskliwych" ojców używa tego i innych, bardziej nawet wymyślnych sposobów. Zmieniają często zakład pracy, wyjeżdżają w „dalekie świat", zakładają nowe rodziny, przedstawiają w razie potrzeby dowody, że są tak biedni, iż nie starczą im nawet na codzienną, niezbędną przecież dla prawdziwego mężczyzny paczkę papierosów.

Jeżeli dodamy do tego jeszcze często zdarzającą się, niestety, opieszałość a często złą wolą zakładów pracy, które pomimo wyroku sądowego i wezwań komorników nie śpieszą się z przekazywaniem alimentów, a obowiązek ten traktują jako czynność obciążającą i niewygodną — to śmiało można zaryzykować twierdzenie, że wyrok sądowy traci swoje znaczenie i moc.

Apelujemy więc do pracowników finansowych działów w zakładach pracy, którzy znajdują na swych urzędowych biurkach dokument, zaczynający się od słów: „Wyrok w Imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...".

Myślcie o głodujących dzieciach!

H. SOCHACKA

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" czyli słów kilkoro o operetce, komedii muzycznej i w ogóle...

„WIELKIE i nieprzeliczone są obrzydliwości widowiska scenicznego zwanego operetką. Nędza idiotycznego szablonu, mdłej tkliwości, taniego wyuzdania i posępnych dowcipów, chamstwo „przepychu", głęboka, czarna nuda odwiecznych sytuacji, banały smutnych „efektów" — cały ten stęchły tort, napchany melodramatycznymi słodkościami, oblany przesłodzoną śmietaną, jakimś kremem z malinowym sokiem czyli „muzyczka", ta ohyda, oblizywana lubieżnie przez kretynów z parteru i bawichamków z galerii, słowem cała ta instytucja sceniczna, zwana operetką, powinna być nareszcie tak gruntownie w odpowiednie miejsce, ko[illegible]leta, aby się w niej coś przewróciło. Śpiew, muzyka i taniec, połączone rytmem pulsującym i żywym, mogą stworzyć w teatrze zjawisko cudownie porywające. Ale stara idiotkę, operetkę, należy zamordować".

MAŁO kto wie, że po wyższe pełne temperamentu słowa napisał ongiś w „Wiadomościach" literackich" Julian TUWIM, ten sam, który, o dziwo, w pierwszych latach po wojnie został w Warszawie jednym z kierowników Operetki na Pułaskiej, a więc tej „starej idiotki", którą sam wiele lat temu zalał cał zamordować. Przyczyna zaś tego jest prosta. Pomimo idiotycznych często tekstów klasycznych operetek, najbardziej dziwnych państw i miejsc gdzie rozgrywa się akcja, nonsensownych sytuacji i szablonowych rozwiązań w III akcie, w którym stęskniona za sobą para bohaterów, wreszcie łączy się dozgonnym węzłem miłości — „stara idiotka" ma swoją wierną i wypróbowaną publiczność.

UROK pięknych melodii, bogata wystawa, uroda primadonn a wreszcie, co tu ukrywać, wdzięki baletu — we wszystkich krajach, jak również i w Polsce, znajdują liczne rzesze wielbicieli. Nie znaczy to jednak, że oprócz tej formy muzycznego widowiska w teatrze operetkowym nie znajduje również miejsca nowa forma — komedia muzyczna. Ta forma widowiska posiada również wielu zwolenników, do których właśnie zaliczał się i Julian Tuwim.

Jednym z bardziej popularnych kompozytorów w tej dziedzinie jest Ralph BENATZKY, z pochodzenia Czech, mieszkający obecnie w Ameryce. Czołowymi jego komediami muzycznymi — to „Moja siostra i ja" oraz „Rozkoszna Dziewczyna", którą to nową dyrekcja Operetki Szczecińskiej zaprezentowała na sobotniej premierze.

NALEŻY stwierdzić, że libretto mimo zgrabnego przekładu i adaptacji Tuwima, nie wyróżnia się ni-

Dokończenie na str. 4

Irena BRODZIŃSKA i nowo zaangażowany z Państw. Operetki Śląskiej w Gliwicach Stanisław PTAK są odtwórcami ról głównych w komedii muzycznej „Rozkoszna dziewczyna".

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA"

Dokończenie ze str. 3

czym specjalnym. Historia o rozkapryszonej córce króla czekolady, która zakochuje się w skromnym referencie tylko dlatego, że ten nie zwraca na nią uwagi — jest historią błahą.

Tym większe zadanie spoczywa więc na aktorach. No i na reżyserze. Należy stwierdzić, że zadanie to E. WAYDZIE udało się bez zarzutu. Tempo przedstawienia jest wartkie, potoczyste, jest wiele dobrych pomysłów jak np. pikantny cień rozbierającej się Krystyny lub dyrygowanie orkiestrą przez aktora zeskakującego ze sceny do muzyków. Drobne szczegóły — jak np. kapitalne przechwycenie tiku nerwowego Hektora przez Pawła w scenie biurowej w III akcie jest dowodem dużego opanowania rzemiosła reżyserskiego. Irena BRODZIŃSKA, zgodnie z tytułem sztuki, była rzeczywiście rozkoszną dziewczyną i należy dziwić się Pawłowi, że mógł tak długo, bo aż do końca III aktu, opierać się jej wdziękom.

ROLĘ Pawła znakomicie odtworzył Stanisław PTAK, aktor o wielkiej kulturze scenicznej i świetnie opanowanym warsztacie. Prawdziwie naiwną, ładniutką i w miarę głupią przyjaciółką Feliksa była Zofia GRAJNERT. Zofia KULESZANKA w roli pokojówki odznaczała się wybitną werwą i tem peramentem szczególnie w duecie I aktu. Joachim LAMZA w roli szofera, kontrolował wytwornością ze swoim panem, królem czekolady, Tadeuszem JARCZYŃSKIM. Dobrym, i innym niż zwykle, okazał się w roli nieszczęśliwego narzeczonego E. NEWADA, którego nerwowe tiki rozśmieszały publiczność. Zabawnym dyrektorem departamentu był Witold MICHALSKI. Postać malarza Feliksa, w wykonaniu E. WAYDY zyskiwała chyba na pewnym stonowaniu akcentów farsowych.

W NOWOCZESNYM wnętrzu willi i biura, za projektowanych przez Irenę SKOCZEN, chcieliby niewątpliwie mieszkać i pracować wszyscy widzowie. Natomiast nowoczesna suknia Krystyny w I akcie zniekształcała Zofię Grajnert, której zgrabną figurkę można było dopiero zobaczyć na cieniu, gdy się tej sukni pozbyła.

Orkiestra prowadzona pewną ręką Edmunda BOROWSKIEGO, brzmiała dobrze, szczególnie w partiach jazzowych.

W sumie „Rozkoszna Dziewczyna" może liczyć na powodzenie u publiczności, która ciepło powitała ponownie występującą w Szczecinie Irenę Brodzińską.

ALEX

SYN „CHULIGAN

NA BAKIER z paragrafem

DO nagminnych przestępstw, występujących na naszym terenie, zaliczyć na leży znęcanie się nad najbliższymi: żoną, dziećmi lub rodzicami. 21-letni Edward CZAJKOWSKI nieźle zarabiający pracownik budownictwa popadł w złe towarzystwo. Od tego czasu coraz częściej upijał się, a po powrocie do domu wszczynał awantury i demolował sprzęty i urządzenia. W stanie alkoholowego odurzenia nieraz ubliżał matce, dusił ojca. Kilkakrotnie Czajkowski zawędrował do izby Wytrzeźwień, karany był również za wybryki chuligańskie. Ostatnio Edward Czajkowski stanął przed Sądem Powiatowym w Szczecinie pod zarzutem znęcania się nad rodzicami. Przewód sądowy w pełni potwierdził ten fakt. Sąd skazał młodego chuligana na 10 miesięcy więzienia i uiszczenie kosztów postępowania sądowego.

OKRADALI WŁASNY ZAKŁAD PRACY

W LATACH 1958 do 1960 głowy w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych tzw. filierki. Są to filtry przy maszynach przędzalniczych służące do przepuszczania wiskozy. Filierki wykonane są ze stopu platyny i rodu, a wartość jednej sztuki — zależnie od wielkości — wynosi 1.500 do 3.400 zł. Z uwagi na tę znaczną wartość, filierki wydawane były pracownikom na podstawie specjalnych żetonów. W maju 1960 roku stwierdzono brak kilkudziesięciu filierek. Jednocześnie ustalono, że część pracowników zamiast oddawania zużytwymi żetonami przy odbiorze filierek.

Wszczęte natychmiast śledztwo wykazało, że w aferze wmieszanych jest kilku pracowników SZWS i kilku paserów, a straty poniesione przez zakłady przekraczają 100 tys. zł. Przeciwko podejrzanym wdrożono postępowanie karne. Proces, który toczył się przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie, potwierdził zarzuty aktu oskarżenia. W tych dniach sąd opublikował wyrok, w którym wszystkich oskarżonych z wyjątkiem jednej osoby uznał winnymi przywłaszczenia sobie pewnej ilości filierek lub paserstwa.

Stefan JABŁOŃSKI skazany został na 6 lat więzienia, 30 tys. zł grzywny, przepadek mienia w jednej czwartej i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat; Jerzemu PAGASOWI sąd wymierzył karę łączną 5 lat więzienia, 25 tys. zł grzywny i utratę praw na 4 lata; Kazimierzowi APANOWICZOWI — 5 lat więzienia, 25 tys. zł grzywny i 4 lata utraty praw; Janinie BOROWSKIEJ — karę 6 lat więzienia, 40 tys. zł grzywny i 5 lat utraty praw; Józefowi BOROWSKIEMU — karę 4 lat więzienia, 25 tys. zł grzywny i 4 lata utraty praw. Pozostałym oskarżonym sąd wymierzył karę od 6 miesięcy do 2 i pół roku więzienia, grzywnę i utratę praw.

(y)

TEATRY

POLSKI — „Łowcy głów" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Fircyk w zalotach" g. 16, 19.30
PERETKA — „Zamek na Czorsztynie" g. 19.15

KINA

COLOSSEUM — „Róże dla prokuratora" g. 15.30, 18, 20.30 — **NRF** — od lat 16 — czwartek: „15.10 do Yumy" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — **USA** — od lat 1.

KOSMOS — „Normandia — Niemen" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — franc.-radz. — od lat 12 — czwartek: „Lekcja miłości" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — szwedzki — od lat 18.

DELFIN — „O życie dziecka" g. 11.45, 14, 16.30, 18.40, 21 —ang. — od lat 9 (środa i czwartek)

B. ŁTYK — „Maria Candelaria" g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — meksyk. — od lat 16 (środa i czwartek)

OGRODOWE-Bałtyk — „Prawdę jest prawem" g. 20.45 — franc. (środa i czwartek)

POLONIA — „Jeńcy króla mórz" g. 13.30 — „Matka Joanna od Aniołów" g. 11, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16.

PIONIER — „Piracki skarb" g. 10 — „Szukam ojca" g. 11, 13, 15 — „Wieczór w Szpaku" g. 17 — „Ich wielka miłość" g. 18.45, 21 — USA (środa i czwartek)

MUZA (Pomorzany) — „Warszawska Syrena" g. 16, „Niewysłany list" g. 18, 20 — radz. od lat 16.

PROMIEŃ — „Salwa o świcie" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 16.

PAŁAC MŁODZIEŻY — „Klub Pickwicka" g. 17 — „08/15 Koszary" g. 19 — NRF.

MARS — „Wesoła orkiestra" g. 16.30, 18.15, 21 — ang. — od lat 16.

FALA — „Skarby króla Salomona" g. 16, 18.10, 20.20 — USA — od lat 18.

ECHO (Krzekowo) — „Ciao, ciao bambina" g. 18, 20 — wł. — od lat 16.

ŚWIT (Skolwin) — „Tama na Pacyfiku" g. 18, 20 — wł. — od lat 18.

MEWA (Żelechowo) — „Przebudzenie" g. 18, 20 — czeski — od lat 16.

SOSENKA (Tanowo) — „Ojciec narzeczonej" g. 20 — USA — od lat 16.

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Nieznany zdrajca" g. 18, 20 — franc. — od lat 18.

HUTNIK (Stołczyn) — „Gorączka w El Pao" g. 17.30, 19.30 — fr. meksyk. — od lat 16.

STYLOWE (Huta Szczecin) — „Żywi bohaterowie" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 12.

BAJKA (Police) — „Bitwa pod piramidami" g. 18, 20 — radz. od lat 12.

ZEGLARZ (Gołęcino) — „Porucznik jazdy" g. 16.30, 18.30, 20.30 — radz. — od lat 16.

1 MAJ (Zydowce) — „Niezastąpiony kamerdyner" g. 18, 20 — ang. — od lat 12.

MARZENIE (Wielgowo) — „XX wiek" g. 17, „Wyznanie hochstaplera Feliksa Krulla" g. 18, 20 — NRF — od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Swindon — Anglia" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20.
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23.
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Milcząca gwiazda" g. 18, 20 — NRD-pol.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — turniej brydżowy g. 17.30 — odczyt mgr Benkowskiej „Odpowiedzialność społeczno-prawna rodziców za wychowanie dzieci" g. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiejska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, malarstwo i grafika plastyków kołobrzeskich — g. 1—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, morska — g. 10—16.
NOT — Woj. Pol. 67 — wystawa czasopism technicznych g. 9—16.
CBWA — Staromiejska 27 — malarstwo i rysunek Barbary Joescher — g. 16—18.
13 MUZ pl. Żołnierza 2 — wystawa grafiki marynistycznej g. 11.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
KLINIKA CHIR. II — Pomorzany.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22.

APTEKI

nR 3 — Piastów 69 — tel. 465-17.
Nr 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32.

Ob. Stanisławowi Szymańskiemu

Prezesowi Sp-ni „Ferrum" w Szczecinie

z powodu śmierci Ojca

wyrazy głębokiego współczucia

składają

WSPÓŁPRACOWNICY — RADA NADZORCZA
ZARZĄD i P. O. P.

1868-K

Koledze Czesławowi Budziakowi

najserdeczniejsze wyrazy współczucia

z powodu śmierci Matki

składają

PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI „METALOTECHNIKA" W SZCZECINIE

1869-K

Pokaz letniej mody dziecięcej

w dniach 25 i 26. V. br. od godz. 17 do 19

organizuje

M. H. D. ART. ODZIEŻOWYMI SKLEP Nr 225

„Pan Twardowski"

przy pl. Grunwaldzkim

przy współudziale Zasadniczej Szkoły Odzieżowej

Demonstrowane modele są do nabycia wyłącznie w w/w sklepie.

1867-K

Zawiadomienie

ZAKŁAD ENERGETYCZNY REJON SZCZECIN

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej,

że w związku z przebudową urządzeń energetycznych w stacji transformatorowej nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej w dzielnicy Niebuszewo w miejscach i godzinach podanych niżej:

W dniach od 25 maja 1961 r. do dnia 27 maja 1961 r. włącznie od godz. 8 do 15 w rejonie ulic: Mikołaja Reja, Naruszewicza, Krasińskiego, Niemcewicza, Kołłątaja, Roosevelta.

1877-K

Oszczędzaj w PKO

Ogłoszenia Drobne

PRACA

STARSZA pani do prowadzenia domu na stałe potrzebna, Al. Piastów 51/11. 5537-G

GOSPOSIA z referencjami na stałe do 3 osób potrzebna. Głębokie, Majowa 23 I piętro tel. 479-21. 5369-G

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 29 poszukuje kulturalną inteligentną pannę do lat 26. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 369 5510-G

PAN lat 28, bez nałogów, pozna wdowę lub pannę do lat 28, chętnie z dzieckiem i mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 573. 5511-G

KUPNO

NOWOCZESNY samochód nowy względnie w b. dobrym stanie kupię. Tel. 356-92. 5512-G

OPONY o wymiarach 20x750 kupię. Wiadomość Jagiellońska 37 m 5. 5513-G

PRZYCZEPKĘ do samochodu osobowego kupię. Może być od „Wilisa" tel. 450-76 5514-G

FORTEPIAN lub pianino kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 572. 5515-G

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ „Łucznik", pierzynę, kredens kuchenny i inne meble okazyjnie sprzedam. Piastów 59 m 4. 5523-G

MOTOCYKL Jawa 250 ccm i WSK 125 ccm stan bardzo dobry pilnie sprzedam. Szczecin, Curie-Skłodowskiej 5. 5546-G

MAGNETOFON „Szmaragd" sprzedam. Zgłoszenia po południu, tel. 35-800. 5526-G

SAMOCHÓD „Warszawa" oraz motocykl BMW sprzedam. Wiadomość Wojska Polskiego 31 m 2. 5527-G

SYPIALNIĘ oraz kanapę sprzedam. Czorsztyńska 3/1 od godz. 16 5528-G

MOTOCYKL z przyczepą „Derał" 350 ccm ta nio sprzedam. Jagiełły 7/23. 5529-G

JAWĘ 175 ccm sprzedam. Mickiewicza 147 m 5 godz. 16 — 18. 5520-G

MOTOCYKL „Junak" z oryginalną przyczepą sprzedam. Wiadomość tel. 39-376. 5531-G

KURY leghorny roczne sprzedam. Górny Golęcin, Średnia 26/1. 5532-G

KREDENS stołowy, pomocnik, obrazy sprzedam. Jagiełły 11/11. 5533-G

MOTOCYKL „Junak" stan idealny sprzedam. Cena 15 tys złotych. Pilichowo Wilczkowska 8. 5534-G

ULE wielkopolskie z pszczołami, motocykl marki „Mińsk" stan dobry, siatkę drucianą, silniki na prąd stały 2 kW, 1 kW sprzedam. Rewolucji Październikowej 6 m 12. 5535-G

SAMOCHÓD osobowy „Pobieda" w bardzo dobrym stanie sprzedam, Al. Mariana Buczka 15/19. 5536-G

SPRZEDAMY fortepian firmy Bechstein w godz. 9 — 15. Państwowy Teatr Lalek „Pleciuga" Szczecin Al. Wojska Polskiego nr 64. 1872-K

TELEWIZOR „Neptun", pierzynę, powiększalnik „Meteor", aparat fotograficzny „Altiz" nowe sprzedam, ul. Korzeniowskiego 3 m 1a po godz. 17. 5538-G

RÓŻNE

POWSZECHNA Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" w Szczecinie unieważnia zgubioną pieczątkę sklepu spożywczego nr 100 przy ul. Bol. Krzywoustego 78/77 o treści: „PSS Szczecin 100" i wymiarach 20x8 mm. 1874-K

GARAŻU, obszernego 6x4, murowanego, kanał, światło, woda — poszukuję. Zgłoszenia tel. 445-04. 5539-G

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, wygody, c. o. I piętro, balkon w Nowogardzie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość Maria Możdżyńska ul. Wojska Polskiego 47 Nowogard. 5516-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie z c. o. telefon oraz wszelkie wygody w Lesznie Wlkp. zamienię na podobne w Szczecinie. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 574. 1871-K

POKÓJ z kuchnią, komfortowy, w nowym budownictwie w Gdyni zamienię na 2 pokoje w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Szczecin Al. Wojska Polskiego, Dom Marynarza pokój nr 25. Jarzyna. 5517-G

SAMOTNA pracująca ekspedientka poszukuje pokoju. Wiadomość, Szczecin Buczka 16. Sklep komisowy. 5518-G

DOMEK jednorodzinny z ogrodem i drzewami owocowymi w Resku zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 571. 5519-G

POKÓJ z kuchnią zamienię na 2 pokoje. Dzielnica obojętna. Gołęcino, ul. Kolska 2—4. 5520-G

SAMOTNA starsza pani poszukuje pokoju nieumeblowanego. Zapłaci z góry, godz. 16 — 18. Tel. 380-81. 5521-G

2 POKOJE, kuchnia zamienię na 3 — 4 pokoje z kuchnią. Długosza 1/23. 5522-G

DUŻY pokój, kuchnia, wspólna łazienka zamienię na dwupokojowe mieszkanie. Telefon 67-15. 5523-G

3 POKOJE, kuchnia, front, ul. Mickiewicza 22 m 2 zamienię na 2 pokoje kuchnia, front, tylko mieszkanie kolejowe. 5524-G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rowerową i legitymację wydaną przez TME na nazwisko Bogdan Jaroszewski. 5539-G

ZGINĘŁA w piątek suczka pekińczyk czarna. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Pocztowa 34 — 8. 5540-G

ZGUBIONO portfel z pieniędzmi i dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot. Szczecin, Budzysza Wosia 3. Linień. 5541-G

ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Irena Kułdosz. 5542-G

ZGINĄŁ pekińczyk mieszany, rudy, suka. Odprowadzić za wynagrodzeniem, na ul. Kaszubską 17/12. 5543-G

ZGUBIONO rachunek na rower duński „Diana" nr D 8000012 kupiony w WCH na nazwisko Michał Nowicki. Szczecin, Felczaka 18/8. 5544-G

ZGUBIONO kartę rowerową nr 131627 na nazwisko Irena Jaszczuk. 5545-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Teresa Dreas. 5547-G

ZGUBIONO legitymację związku zawodowego na nazwisko Regina Przedpelska 5548-G

ZGUBIONO kartę rowerową na nazwisko Janusz Starzyk. 5549-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 202 wydaną przez ZSE na nazwisko Zbigniew Skoczek. 5550-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 172 wydaną przez OSS na nazwisko Maria Popieluch. 5551-G

ZGUBIONO portfel z legitymacją studencką Politechniki Szczecińskiej na nazwisko Piotr Zieliński. 5552-G

Pracownicy Poszukiwani

KIEROWCĘ do prowadzenia nowego samochodu „Warszawa" oraz traktorzystę zatrudnią natychmiast Szczecińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze Szczecin, ul. Chmielewskiego 16. Zgłoszenia osobiste w Dziale Ekonomicznym. 1876-K

INŻYNIERA-CHEMIKA z praktyką w przemyśle tworzyw sztucznych lub gumowym, na stanowisko kierownika oddziału produkcyjnego, konserwatora-elektryka, palacza c.o., zatrudni Spółdzielnia Inwalidów im. Alfreda Lampego w Szczecinie, ul. Mickiewicza 34. Warunki pracy i płacy do omówienia w zarządzie spółdzielni w godzinach od 9—12. 1873-K

STARSZEGO(A) księgowego(a) materiałowego(a) ze średnim wykształceniem i co najmniej 3-letnią praktyką na tym stanowisku (na miejscu), oraz 2 murarzy i 1 malarza na wyjazd do Międzyzdrojów zatrudni od zaraz Zakład Usługowo Produkcyjny Zw. O.S.P. w Szczecinie, ul. Tkacka nr 54, tel. 452-08. 1875-K

3 MALARZY, 6 uczni masarskich oraz szlifierza i kierowników sklepów zatrudni od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik" w Szczecinie, Al. Jedności Narodowej 37, pokój 23. 1876-K

KSIĘGOWEGO na stanowisko głównego księgowego Tartaku w Ściechowie zatrudni natychmiast Rejon Przemysłu Leśnego w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 4a. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie oraz znajomość księgowości przemysłowej. 1854-K

3 GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH do przedsiębiorstw przemysłu terenowego poza Szczecinem oraz starszego instruktora księgowości do Zjednoczenia, poszukuje Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Szczecinie, ul. Odrowąża 1, III p. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 1850-K

1 INŻ. lub TECHNIKA na stanowisko kier. budowy, 1 majstra ogólnobudowlanego, 6 malarzy, 1 szklarza, 1 elektryka samochodowego, 2 elektryków-instalatorów, 1 ślusarza maszynowego, 2 pomocników ślusarzy, 1 pomocnika kowala, 1 palacza do obsługi lokomobili i 15 robotników budowlanych niewykwalifikowanych, zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Storrady 1, pokój 103. 1853-K

SPORT ● SPORT ●

40 lat w służbie polskiego sportu

„PRZEGLĄD SPORTOWY" — jubilat o młodzieńczym zapale

40 LAT TEMU ukazała się w Krakowie pierwsza polska gazeta sportowa pod nazwą „PRZEGLĄD SPORTOWY". Ówczesne wydanie przez kilka lat wychodziło w małym formacie i jako tygodnik, przypominało dzisiejszego „Sportowca".

PIERWSZY numer ukazał się dzięki staraniom grupy działaczy związanych z klubem Cracovią. Naczelnym redaktorem był wówczas świetny piłkarz polski — **Synowiec**. W Warszawie „Przegląd" zaczął się ukazywać od 1925 roku, początkowo raz a następnie dwa razy w tygodniu. Po wojnie pierwszy numer „Przeglądu Sportowego" ukazał się już w lipcu 1945 roku w Łodzi.

W LATACH powojennych nastąpił ogromny rozwój pisma. Obecnie ukazuje się ono 4 razy tygodniowo. Nakład pierwszych numerów wynosił około 5 tysięcy, a w latach międzywojennych nie przekraczał on 40 tys. W 1960 roku przecięty nakład jednego numeru „PS" wynosił 120 tys. Rekord nakładu został pobity podczas Olimpiady w Rzymie. „Przegląd Sportowy" osiągnął wówczas 238 tys. egzemplarzy. **Najwięcej czytelników pismo to ma w WARSZAWIE, ŁODZI, SZCZECINIE, GDAŃSKU i POZNANIU.**

Redakcja „Przeglądu Sportowego" główne uroczystości jubileuszowe przesunęła na termin wcześniejszy w związku z przerwą w rozgrywkach ligowych i przyjazdem do Polski piłkarzy reprezentacji BULGARII i francuskiej drużyny REIMS, którzy brali udział w jubileuszowym turnieju piłkarskim.

Maj jest jednak miesiącem, w którym to poczytne i ciekawie redagowane pismo, obchodzi swój jubileusz. Redakcja otrzymała już w pierwszych dniach miesiąca tysiące depesz z serdecznymi życzeniami **dalszych owocnych lat pracy w służbie polskiego sportu.** Pod takim też hasłem obchodzone są uroczystości jubileuszowe. Do owych życzeń dołącza się również redakcja „Kuriera Szczecińskiego.

„Wyścig Przyszłości" na trasie Poznań - Wałcz - Szczecin - Koszalin

SERIA KOLARSKA trwa. Zbudzone Wyścigiem Pokoju zainteresowanie (mimo niezbyt korzystnego zakończenia) działacze umiejętnie wykorzystują dla wciągnięcia do kolarstwa jak najszerszych mas młodzieży.

W najbliższych dniach wystartuje z Poznania trzyetapowy wyścig kolarski dla tzw. drugiego rzutu. Będzie to wyścig na trasie Poznań — Wałcz, Wałcz — Szczecin i Szczecin — Koszalin. Wyścig jest zorganizowany pod opieką Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich z okazji Tygodnia tych Ziem.

W imprezie startują kolarze II licencji z całego kraju. Trzy miasta: Szczecin, Poznań i Koszalin wystawiają piętnastoosobowe drużyny, które walczyć będą w punktacji zespołowej. W tej konkurencji reprezentacja Szczecina jest zdecydowanym faworytem.

Kolarze wystartują z Poznania w dniu 26 maja i zakończą etap w Wałczu. Z Wałcza trasa drugiego etapu w dniu 27 maja prowadzi do Szczecina. Meta etapu w Al. Piastów na wysokości Politechniki. Przyjazd kolarzy spodziewany około godz. 17.

Trzeci i ostatni etap prowadzi ze Szczecina do Koszalina. Start honorowy dotego etapu odbędzie się pod Pomnikiem Wdzięczności o godz. 10. Następnie kolarze zostaną podwiezieni samochodami do Goleniowa, gdzie odbędzie się start ostry. W dniu 28 maja w godzinach popołudniowych zakończą wyścig w Koszalinie.

AKLASA

A-KLASOWE REMANENTY

W OSTATNIM komunikacie szczecińskiego OZPN otrzymaliśmy informację, że spotkanie piłkarskie pomiędzy PIASTEM Chociwel a SOKOŁEM Pyrzyce, rozegrane 7 maja br. w Chociwelu i zakończone zwycięstwem Piasta 1:0, zostało zweryfikowane następująco: Piast, mimo zwycięstwa, nie otrzymuje ani jednego punktu i stosunek bramek ustalono na 0:0, a to za zaległości finansowe, które Piast nie wyrównał w OZPN. Dla Piasta weryfikacja zgodna jest ze stanem na boisku, czyli 0 pkt. i 0:1 stos. bramek.

Jednocześnie poprawiliśmy w tabeli rezultaty osiągnięte przez ORŁA Żydowce, któremu nie wliczono po wygranym przez niego meczu z REGĄ Trzebiatów 2 pkt. Obecnie aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. Rega	16	23	64:33
2. Sparta	15	21	45:21
3. Sokół	16	21	42:25
4. Orzeł	16	20	50:34
5. Stal Huta	16	20	51:37
6. Budowlani	16	19	45:30
7. Osadnik	16	16	33:30
8. Ina	16	15	48:42
9. Grunwald	16	14	37:47
10. Piast	15	6	23:49
11. Polonia	16	8	31:82
12. Wicher	16	5	24:64

Zaległe spotkanie z dnia 30 kwietnia br. pomiędzy SPARTĄ Gryfice a PIASTEM Chociwel rozegrane zostanie w czwartek 1 czerwca br. (c)

Już dziś pływamy na basenie Pogoni

WRESZCIE doczekaliśmy się wiosennej pogody. W związku z tym dziś rano otwarta została pływalnia przy ul. Twardowskiego.

Jak nas zapewnia kierownik pływalni p. Zenon Wiśniewski, woda w basenie będzie podgrzewana do 22 stopni.

PING-PONG

BRAWO PINGPONGISTKI ARKONII

W KRAKOWIE odbyły się finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski kobiet w tenisie stołowym. Udział wzięła również drużyna kobieca ARKONII. Na dziewięć drużyn szczecinianki zajęły niespodziewanie dobre — IV miejsce. Najlepszym zespołem okazał się AZS Kraków, który wyprzedził „Zgrzebne" Łódź i „Stal" Mielec.

W drużynie Arkonii wystąpiły Wanda LEGUT i Elwira DENISIUK, które w głównej mierze przyczyniły się do sukcesu zespołu oraz nowo pozyskana dla tenisa stołowego Maria SZWARC — znana entuzjastka sportu motorowodnego. (k)

SIATKÓWKA

UWAGA SIATKARZE!

W najbliższy piątek w Klubie Spółdzielców przy Al. Wojska Polskiego odbędzie się o godz. 18 zebranie sekcji siatkówki Czarnych Szczecin.

CZARNI dla młodzieży

CZARNI, jak mało który klub dba o zaplecze. Również w tym roku spódzielcy zamierzają zorganizować kilka turniejów piłkarskich dla młodzieży nierzeszonej. Pierwszym z nich będzie turniej dla trampkarzy szkolnych, organizowany przez KS Czarni w dniach od 1–4 czerwca br. na boisku przy ul. Chopina. Najbardziej liczą organizatorzy na drużyny szkolne z Niebuszewa i sąsiednich dzielnic. Zgłoszenia do turnieju — mogą być telefoniczne — przyjmuje codziennie sekretariat Czarnych (tel. 3-09-18). Każdy zespół musi jednak następnie przesłać zgłoszenie na piśmie, potwierdzone przez sekretariat szkoły.

Oczywiście dwójarze w drużynach nie mają miejsca.

ŚIŁKA NOŻNA

I LIGA JUNIORÓW

W CZWARTEK o godz. 17.00 (a nie w środę, jak mylnie podaliśmy) na stadionie Pogoni w zaległym meczu gra Pogoń z Wiarusem.

Wyniki spotkań z dnia 21. V. br.

Pogoń — Chrobry	7:2
Błękitni — Arkonia	8:1
Pionier — Czarni	1:1
Dąb — Wiarus	3:1

W zaległych spotkaniach
Chrobry — Arkonia 6:1
Czarni — Odra 1:1

TABELA

1. Pogoń	16	28	68:17
2. Wiarus	16	26	40:19
3. Arkonia	17	20	44:45
4. Chrobry	16	19	33:29
5. Dąb	17	18	34:31
6. Pionier	17	18	28:35
7. Błękitni	17	13	32:41
8. Czarni	17	9	19:38
9. Odra	16	7	15:35
10. Świt	15	6	17:40

W NIEDZIELĘ w ostatniej kolejce spotkań mistrzowskich grać będą:

Wiarus — Pionier
Czarni — Świt
Odra — Błękitni
Arkonia — Pogoń
Chrobry — Dąb (n)

U sąsiadów za Odrą

◆ Na 3 wozy tramwajowe - jeden konduktor
◆ Im wygodniejsze mieszkanie - tym lepsze wyniki pracy

„Kurier" rozmawia z J. Prochem

kierownikiem Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN

OSTATNIO powróciła do Szczecina delegacja przedstawicieli resortu gospodarki komunalnej, która przebywała kilka dni w Niemieckiej Republice Demokratycznej celem wymiany doświadczeń.

— Osobiście interesowały mnie usługi świadczone przez miasto na rzecz ludności, ich zakres i metody organizacji — powiedział „Kurierowi" Jan PROCH, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN.

— W Rostocku kursują tramwaje składające się z trzech wozów. W pierwszym rolę konduktora spełnia motorniczy i do wozu tego mogą wchodzić tylko pasażerowie posiadający wykupione już bilety. W drugim jadą pasażerowie z kartami miesięcznymi, w trzecim natomiast osoby, które wykupują bilet w tramwaju. W ten sposób zamiast trzech konduktorów na trzy wozy, jest tylko jeden.

* * *

— W zakresie pralnictwa — każde osiedle ma własną mechaniczną pralnię, obsługiwaną przez jednego pracownika. Klient sam wkłada przyniesioną bieliznę do kotła, obserwuje jak po wypraniu przechodzi ona do suszarki, a stąd pod zimny magiel. Pracownik pralni w zasadzie dozuje tylko proszki mydlane. Są również pospieszne pralnie, w których można na poczekaniu wywabiać różne plamy z płaszczy czy ubrań. Trzeci rodzaj — to przyjmowanie zleceń w punktach usługowych, które przekazują bieliznę i odzież do wielkich centralnych zakładów pralniczych.

— Jeśli chodzi o budynki mieszkalne — to wszystkim przyświeca dewiza: „Im lepsze i wygodniejsze mieszkanie, tym lepsze wyniki pracy". Stąd wzorowa dbałość o mieszkania. Czyn sze za komorne lokatorzy wpłacają do oddziałów bankowych i dlatego nie potrzebni są tam, tak jak u nas w ADM-ach — kasjerzy. (b)

24 BM. o godz. 18 w Klubie MPiK — koncert muzyki stereofonicznej. W programie: „Legenda" H. Wieniawskiego, „Walc" — Czajkowskiego w wykonaniu D. Oistracha (skrzypce). L. Beethoven: sonta nr 10 i nr 14 — Księżycowa — w wykonaniu W. Gieseking. Prelekcja wstępna — mgr A. Huebner. Wstęp wolny.

* * *

Z DNIEM 23 maja, przed stawienia komedii Zabłockiego — „Fircyk w zalotach" przeniesione zostają z Teatru Polskiego do Teatru Współczesnego. Natomiast na scenę Teatru Polskiego wraca komedia Maxa Regnier, „Łowcy głów".

Zamiast leczyć - przeziębiają!

TEGOROCZNY maj nie darzy słońcem. Jest zimny i dżdżysty, pomimo więc zarządzenia o zaprzestaniu ogrzewania z dniem 15 kwietnia, prawie wszystkie kotłownie centralnego ogrzewania zarówno w budynkach mieszkalnych, jak i w urzędach, nie zaprzestały jeszcze w pełni swej pracy.

Dziwić się więc należy, że kierownictwo Przychodni Dzielnicowej nr 2 przy ul. Abramowskiego na Pogodnie, gdzie przecież na zabiegi i badania lekarskie przychodzą ludzie chorzy, pozostało niewzruszone. Mimo niskiej temperatury nie ogrzewa się tu pomieszczeń. Nawet znajdującego się w tej przychodni jedynego na Pogodnie gabinetu fizykoterapii nie opala się.

Tymczasem z naświetleń korzystała też niemowleta, które trzeba rozbierać do naga. Rezultat bywa żałosny. Oto co pisze jedna z czytelniczek:

„Z 10 naświetleń kwarcówką, przepisanych przez lekarza memu kilkumiesięcznemu dziecku, zdołałam wykorzystać tylko dwa. Dziecko przeziębiło się. Trudno się dziwić, w pokoju było tak chłodno, że pielęgniarka włączyła kuchenkę elektryczną".

Lekarze, z których składa się kierownictwo tej placówki, orientują się chyba najlepiej jaka powinna być w przychodni temperatura, by pomóc w niej nie zagrażać zdrowiu pacjentów. (dm)

Pokrótce

ŚWIADKOWIE wypadku drogowego potrącenia kobiety na przystanku tramwajowym przy ul. Felczaka w dniu 7 maja br. o godz. 6,15 przez samochód osobowy, proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Ruchu Drogowego MO w Szczecinie, ul. Kaszubska 35, pok. 43 w godz. 8—16.

* * *

KLUB MPiK w Szczecinie zaprasza n. spotkanie autorskie ze Stanisławem — Marią Salińskim, które odbędzie się 25 maja br. o godz. 19 w czytelni Klubu MPiK w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 2. Wstęp wolny.

* * *

W KOMENDZIE Ruchu Drogowego MO Szczecin, pokój nr 46 znajduje się znaleziona portmonetka z zawartością drobnej ilości pieniędzy, klucza i szpulecki.

* * *

25 MAJA BR. o godz. 19 w salach klubowych Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się spotkanie z M. Patkowskim — młodym pisarzem z Wrocławia, autorem nagrodzonej powieści „Południe".

* * *

25 BM. o godz. 19 w sali Domu Kultury Kolejarza dr J. Reichert wygłosi odczyt pt. „Dur brzuszny". Prelekcja będzie ilustrowana przeźroczami, a następnie wyświetlony będzie film oświatowy pt. „Pies przy klawiaturze".

Wytnij i zachowaj!

Wybieramy zawód

TECHNIKUM i Zasadnicza Szkoła Gospodarcza w Szczecinie ul. Sowińskiego 1, oraz przedsiębiorstwa opiekuńcze poszczególnych specjalności przyjmują zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1961/62. Technikum Gospodarcze: 1. Wydział Technologii Żywienia Zbiorowego. Zasadnicza Szkoła Gospodarcza: 1. Wydział — Gospodarstwo Domowe i Zbiorowe (dla dziewcząt), 2. Wydział — Kucharz od lat 15, 3. Wydział — Kelner, 4. Wydział — Piekarz (tylko dla chłopców), 5. Wydział — Masarz-rzeźnik (dla chłopców), 6. Wydział Ciastkarz-Cukiernik. Zapisy i warunki przyjęcia: Zapisy do Szkół Gospodarczych trwają od 1 czerwca do 15 czerwca br. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do klasy I powinni złożyć: a) świadectwo ukończenia VII klasy Szkoły Podstawowej, b) wyciąg aktu urodzenia (najmłodszy rocznik 1947 r.), c) życiorys, d) podanie, e) 2 fotografie, f) zaświadczenie lekarskie o przydatności do obranego zawodu, g) zaświadczenie o szczepieniu blonicy, h) zaświadczenie o szczepieniu przeciw gruźlicy, i) zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców. Termin egzaminów wstępnych 26 i 27 czerwca 1961 r. o godz. 8. Kandydaci składają egzamin z języka polskiego i matematyki. Uprawnienia absolwentów: a) absolwenci Technikum Gospodarczego są zatrudnieni: w sanatoriach, kawiarniach, marynarce handlowej, w wojsku oraz w różnych instytucjach i przedsiębiorstwach kierujących, nadzorujących i kontrolujących wymienionymi zakładami. Absolwenci mają prawo wstępu na wyższe uczelnie. Na program nauki w Technikum oprócz przedmiotów ogólnokształcących składają się zasady żywienia, technologia, sporządzanie posiłków, higiena, chemia, wyposażenie techniczne, mikrobiologia, towaroznawstwo, szycie dla dziewcząt, porządki, konserwacja i pranie, rachunkowość i inne. Nauka trwa w Technikum 5 lat, b) Zasadnicza Szkoła — Wydział Gospodarstwo Domowe i Zbiorowe przygotowuje dziewczęta do pracy w domu, oraz w przedszkolach, stołówkach, zakładach żywienia zbiorowego itd. Nauka trwa 3 lata, c) Zasadnicza Szkoła Gospodarcza — Wydziały: Kucharz, Kelner, Masarz, Piekarz i Ciastkarz przygotowują chłopców w tych zawodach.

Młodzież ucząca się trzy dni w szkole a trzy dni praktykująca w zakładach może z zainteresowanymi przedsiębiorstwami podpisać umowę o praktyczną naukę zawodu za co otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w zależności od klasy i specjalności, d) uczennice i uczniowie pobierają naukę zawodu na lekcjach, w czasie zajęć w pracowniach, w warsztatach szkolnych oraz w zakładach produkcyjnych. Część uczniów może być umieszczona w internacie. Dobrze uczącą się i niezamożną młodzież otrzymuje stypendia. Cała młodzież szkolna może korzystać z wyżywienia w warsztatach szkolnych. (xoy)

A może DOM USŁUG?

„ARGEDOWSKI" punkt naprawy artykułów gospodarstwa domowego, reperujący miesięcznie setki sprzętów mieści się w połówku o powierzchni 20 m kw. W tym szczupłym lokalu pracuje 9 monterów. Przeszkodą w uruchomieniu dalszych punktów „Argedu" jest brak lokalu.

Gazownia dawno postanowiła zorganizować punkt naprawy sprzętu gazowego, ale nie może otrzymać pomieszczenia. W Szczecinie nie ma dotychczas punktów ekspresowej naprawy obuwia i odzieży, które przydałyby się chyba nie tylko kawalerom.

Potrzebny nam jest jeszcze punkt naprawy narzędzi, usług stolarskich typu warszawskiego, sklep — punkt „Drewno", gdzie można by kupić odpowiednio przycięte kawałki drewna potrzebne do napraw, w względnie zbudowania nieskomplikowanego mebla.

INICJATYWA i możliwości zorganizowania wielu bardzo potrzebnych usług rozbijają się więc o brak pomieszczeń. Większość lokali z nowego budownictwa zagarnia zachłanny, nie potrzebujący handlel, spychając usługi na drugi plan. Dlatego uważamy, że warto pomyśleć nad wykorzystaniem (wreszcie!!) obiektu przy Al. Niepodległości w pobliżu „Kaskady". Szczecińskie Zakłady Przemysłu Terenowego, którym przyznano ten obiekt zrezygnowały z uruchomienia tam fabryki zabawek, a nowego wła ściciela na razie nie ma. Wydaje się, że skupienie kilku czy kilkunastu punktów usługowych różnych branż w takim Domu Usług rozwiązałoby trudności lokalowe i co ważne, pozwoliłoby zagospodarować wreszcie obiekt, który i tak dość długo szpeci jedną z przyczynowych ulic naszego masta. (az)

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

18.05 — klub myszki Miki, 18.47 — bajeczka dla dzieci, 19 — Wiecek marynarzyk, 19.08 — „Rozejrzyj się zanim przejdziesz", 19.28 — filmowy komentarz tygodnia, 19.42 — „Przed zjazdem pisarzy Ziem Zachodnich", 19.56 — polska kronika filmowa, 20.13 — dodatek filmowy „Szkoła", 20.20 — film prod. NRD — od lat 14 „Kłopoty z miłością", 22.04 — DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 — rozmaitości, 16 — widowisko dla dzieci od lat 5 „Spacerkiem przez berlińskie ZOO", 17.15 — „Szkoła i życie", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej 19 — spotkanie w Berlinie z K. E. von Schnitzler, 19.40 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — impreza rozrywkowa „Taniec, parodia i akrobatyka", 20.5 — dla miłośników starych filmów „Śmiej się papacu" z Beniamino Gigli, ostatnie wiadomości.

CZWARTEK

10 — kronika, 10.15 — „Zwierzęta lasów liściastych", 10.30 „Okno wystawowe", 11 — test, 13.30 — film „Carola Lamberti — dziewczyna z cyrku", 17.15 — dla młodzieży „Regina ci po radzi", 18.15 — sportowa sztafeta, 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Połączenie radiowe z wszechświatem", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — sztuka kryminalna „Sprawa Hugo Stinnesa", 21.40 — komentarz „Reklny", ostatnie wiadomości.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50.

SERWIS RYBACKI: 20.50 i felieton.

SZCZECIN: 13.35 Omówienie programu, 16.00 „Zwierzenia ławnika", 16.20 Muzyka taneczna, 17.00 Sportowe rozmaitości, 17.20 „Errare humanum est", 17.50 Felieton aktualny Wincenta Kasprowicza, 18.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.18 Chwila muzyki bułgarskiej, 22.30 Radiosłuchacze układają program muzyczny.

WARSZAWA: 15.05 Koncert Chóru a capella P.R. w Krakowie, 15.30 Dla dzieci „Sen Jurka" aud. o locie Gagarina w Kosmos, 16.45 Z życia Związków Zawodowych, 18.35 Muzyka i Aktualności, 19.05 Felieton na tematy międzynarodowe, 19.05 Igor Strawiński (koncert), 19.20 „Jarmark cudów", 21.00 Z kraju i świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Gra orkiestra taneczna P. R., 22.10 „Chwila gałązki wawrzynu" — opowiadanie, 23.30 Gra orkiestra Billy May'a — śpiewa Yma Sumac.

KINA TERENOWE

SWINOUJSCIE (Rybak) — „Młode lwy" — USA.

STARGARD (Dar) — „Księga dżungli" — ang.

STARGARD (Ina) — „Montparnasse 1919" — wł.-fr.

GOLENIOW (Wisła) — „Świadek oskarżenia" — USA

GRYFINO (Gryf) — „Jeździec znikad" — USA.

GRYFICE (Capitol) — „Lekarz i znachor" — wł.-fr.

TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Chcę być gwiazdą" — It.

W ojczyźnie bel canto

OPERA przeżywa się

POTOKI świateł, wydekoltowane suknie i „spuchnięte" fryzury kobiet, flesze fotoreporterów — tak wyglądała widownia mediolańskiej opery „La Scala", gdy światowej sławy dyrygent Herbert von Karajan dyrygował operą „Fidelio" Beethovena. W loży prasowej recenzenci pośpiesznie notowali swoje wrażenia. Nazajutrz w prasie ukazały się entuzjastyczne komentarze na temat wykonania opery, formy solistów itp. Jednak że żaden z krytyków nie zauważył, że z drugiego aktu „Fidelia" inscenizatorzy „wykroili" prawie cały finał!

Komentując gafę recenzentów włoskich korespondent dziennika „Times" pisze, że nie wynika ona z niedbalstwa czy nieznajomości zawodu. Krytycy są po prostu mniej zainteresowani operą, co z kolei stanowi odbicie ogólnych nastrojów publiczności.

Zdaniem korespondenta „Times'a", spadek popularności opery we Włoszech jest wręcz zaskakujący.

Włochy są wszakże od niepamiętnych lat krajem opery. Kult bel canto kwitł tam nie tylko w tak tradycyjnie „operowych" miastach jak Mediolan, Rzym, czy Neapol, gdzie zresztą jedynie ludzie zamożni mogli sobie pozwolić na uczęszczanie do opery. Największe kompletymiewały zawsze skromne teatrzyki operowe w Brescii, Bergamo, czy Campiglia Marittima koło Piombino.

Co wieczór schodzili się tam tłumnie miejscowi rybacy, handlarze warzyw, cyrulicy i murarze. Żadna fałszywa nuta, żaden opuszczony takt nie uchodziły ich uwagi.

Dziś większość prowincjonalnych teatrów operowych jest zamknięta.

Przyczyną tego, zdaniem korespondenta „Times'a" jest przede wszystkim gwałtowny proces amerykanizacji, który ogarnął Włochy po drugiej wojnie światowej. Upowszechnienie radia i telewizji sprzyjało natomiast rozwojowi włoskiej piosenki, która w szybkim tempie rugować zaczęła tak popularną do niedawna operę. (m)

Rozmawiamy z Antonim Słonimskim

Pisałem wiersze przez 45 lat...

INTERESUJE nas zawsze co robią, jakimi nowymi utworami chcą nas obdarzyć pisarze. Przedstawicielka redakcji Agencji Publicystyczno - Informacyjnej rozmawia na ten temat z Antonim SŁONIMSKIM.

— W maju mieszkańcy naszego kraju tradycyjnie uzupełniają swoje księgozbiory. Czy będą mogli nabyć również niektóre z dzieł Pana?

— Będzie można kupić wydany ostatnio wybór moich wierszy „Rozmowa z gwiazdą". Wszystko inne jest wyczerpane.

— Czy przygotowuje Pan jakieś wznowienia?

— Podpisałem umowę z Państwowym Instytutem Wydawniczym na wydanie nowego wyboru felietonów. Znajdą się w nim felietony drukowane w „Szpilkach" w rubryce „Załatwiono odmownie", „Konfrontacje" wychodzące w „Świecie", różne artykuły polemiczne i notatki. Książka ukaże się jednak nie wcześniej niż na jesieni.

— A co pisał Pan ostatnio, nie licząc, oczywiście, cotygodniowych felietonów o sprawach „załatwionych odmownie"?

— Napisałem do dodatku literackiego londyńskiego „Times'a" artykuł, przeznaczony do specjalnego numeru poświęconego omówieniu literatury angielskiej przez cudzoziemców. Oryginał tego artykułu w języku polskim ukaże się prawdopodobnie w „Świecie".

— Chciałabym wiedzieć, nie czekając na ów numer „Świata", co Pan sądzi o literaturze Albionu?

— Dla mnie jest to największa literatura, we wszystkich dziedzinach posiada ona najwybitniejsze osiągnięcia. Gdybym miał to ująć w kategoriach sportowych, powiedziałbym na przykład, że Szekspir w biegu na 400 lat przychodzi dziś jeszcze pierwszy do mety...

Wspaniała literatura angielska miała przez długi czas jedną lukę, zadziwiającą dla narodu marynistów: brak powieści marynistycznej. Dowiedział się o tym Polak, Józef Korzeniowski i szybko tę lukę zapełnił.

Jeśli chodzi o moje kontakty z literaturą angielską, w Warszawie grana jest od kilku miesięcy komedia szekspirowska „Wieczór Trzech Króli" w przygotowanej przeze mnie nowej wersji dziewiętnastowiecznego przekładu Ulricha. Zaktualizowałem żarty szekspirowskie, które w dawnym tłumaczeniu nic już dziś nie znaczą.

— Czy interesują Pana jeszcze inne dziedziny twórczości?

— Napisałem wspólnie z Andrzejem Nowickim scenariusz filmowy oparty o historię Cyrjana, spryciarza warszawskiego, który w latach trzydziestych sprzedał jakiemuś naiwniakowi Kolumnę Zygmunta. W naszym scenariuszu wypadek Cyrjana przedstawiony jest w formie komedii obyczajowej o podłożu intelektualnym.

— „Rozmawa z gwiazdą" opatrzona jest datą 1916 — 1961. Wskazuje to na czterdzieści pięć lat Pana działalności poetyckiej, spory okres czasu...

— Na moje usprawiedliwienie mogę powiedzieć, że istotnie pisałem wiersze przez czterdzieści pięć lat, ale z przerwami.

Rozmawiała: Irena FRĄCKOWIAK

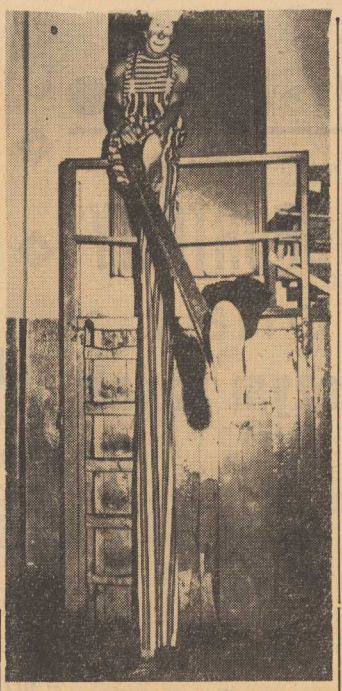

SŁYNNY amerykański clown Coco jest od kilku tygodni największą atrakcją nowoterskiego cyrku. Na zdjęciu: Coco zakłada szczudła przed wyjściem na arenę. Foto — CAF

Reżyser - scenarzysta i tłumacz Zoli

RADZIECKI reżyser filmowy — Michał Romm, którego 60-lecia urodzin obchodzono niedawno w ZSRR, zaliczany jest do klasyków filmu radzieckiego tej miary co Sergiusz Eisensztein, Aleksander Dowżenko.

Karierę filmową rozpoczął 35 lat temu.

Pierwszym jego filmem była ekranizacja noweli Maupassanta — „Baryłeczka".

Do najbardziej znanych filmów Romma należą „Lenin w Październiku" i „Rok 1918".

Wśród filmów, które cieszyły się wielkim powodzeniem na ekranach całego bez mała świata, wymienić można takie, jak „Tajna misja", „Admirał Uszakow", „Mord na ulicy Dantego".

Scenariusze do filmów Romm pisze często sam. Ale nie każdy wie, że jest również tłumaczem — wydano w ZSRR m. in. jego przekłady szeregu powieści Emila Zoli. (R.B.I.)

Wydawca: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hoża Pracy 5, III piętro, redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretarz naczelnego redaktora 437-41, zastępca naczelnego redaktora 430-23 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-71, dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-71, dział morski 450-21. Biuro Ogłoszeń 441-46, redakcja poranna (po godz. 9) 375-31, całodobowy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-1770-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne. C-2

Imieniny wszystkich dzieci

1 CZERWCA, jak co roku, obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Dziecka. Ale związane z tym świętem imprezy zaczęły się już 20 maja i trwać będą do 4 czerwca.

Będą się one odbywać pod hasłem „Nieśmy dzieciom pomoc w nauce i radość w zabawie".

W okresie MDD uruchomione zostanie wiele placów zabaw, świetlic, dziecinców itp. Wojewódzkie komitety organizacyjne — jak co roku — nagrodzą wyróżniających się działaczy odznaką i dyplomem „Przyjaciela Dziecka".

Nie zapomni się — rzecz jasna — o dzieciach chorych, przebywających w szpitalach i w domach sierot. Wszystkie one zostaną — w ramach akcji „Dzieci — dzieciom" — obdarowane. Będą to — jak powiedział kiedyś Janusz Korczak, wielki przyjaciel dzieci — imieniny wszystkich dzieci.

FABRYKA w Szanghaju produkuje rozmaite rodzaje tradycyjnych chińskich instrumentów muzycznych.

(Foto CAF)

Rocznice Światowej Rady Pokoju

Rabindranath Tagore - wielki pisarz i patriota

ŚWIATOWA Rada Pokoju postanowiła, aby setną rocznicę urodzin wielkiego pisarza indyjskiego Rabindranatha Tagore uczcić jako jedną z rocznic kulturalnych poświęcanych jak wiadomo najwybitniejszym ludziom nauki, literatury i sztuki.

W maju odbywają się na całym świecie uroczyste wieczory, poświęcone pamięci i twórczości Tagore.

Rabindranath Tagore urodził się w Kalkucie 7 maja 1861 r. Początkowo uczył się w domu i w szkołach Bengali. Podczas pobytu w Anglii (1877—1878), cały czas poświęcał na studiowanie literatury, poznawanie cywilizacji angielskiej oraz sztuki i muzyki europejskiej.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku po powrocie z Anglii osiadł w posiadłości wiejskiej Szilejda. Tagore z bliska poznaje ciężkie i skomplikowane życie indyjskiego chłopa.

Swoje wrażenia z tych obserwacji zawarł Tagore w wielu opowiadaniach, na leżących zresztą do najlepszych jego utworów.

Realizm, humanizm i krytyczne spojrzenie na wiele spraw, zawarte w utworach Rabindranatha Tagore, sprawiły, że wywarł on wielki wpływ na literaturę nowoindyjską w ogóle, a na literaturę bengalską szczególnie.

W końcu 1901 roku założył Tagore w miejscowości Santiniketan szkółkę, która z biegiem czasu rozrosła się i przemieniła w uniwersytet. W przeciwieństwie do uniwersytetów założonych przez Anglików, ukazywał on bogatą kulturę narodu indyjskiego i innych narodów Azji.

Jego głośne protesty przeciw aktom przemocy i bezprawia ze strony rządu angielskiego, były pięknym wkładem w dzieło uniezależnienia się Indii.

Rabindranath Tagore zmarł dnia 7 sierpnia 1941 roku pozostawiając niezwykle bogaty dorobek twórczy. Przeszło 50 zbiorków poezji, 30 sztuk scenicznych, ponad sto opowiadań, 200 artykułów, 12 powieści, wiele książek szkolnych, rozpraw filozoficznych, religijnych, językowych.

Był epoką w dziejach literatury bengalskiej a sława jego dzieł przekroczyła daleko granice Indii.

Piękne pieśni Tagore stały się natchnieniem dla wielu naszych kompozytorów. Ich echo znajdujemy w twórczości Szymanowskiego, Bacewiczówny, Lefelda...

Rabindranath Tagore był człowiekiem, który jak powiedział premier Nehru „więcej niż ktokolwiek inny w Indiach przyczynił się do zharmonizowania ideałów Wschodu z ideałami Zachodu". (rs)

IKAR w habicie

KRONIKARZE średniowiecza pozostawili szereg ciekawych opisów prób unoszenia się ludzi w powietrze za pomocą skrzydeł. Opisy tych prób każą przypuszczać, że miały one miejsce w rzeczywistości. M. in. franciszkanin angielski Roger Bacon w XIII wieku skonstruował maszynę, która posiadała ruchome skrzydła, uderzające o powietrze na wzór skrzydeł ptaków. Bacon opisał tę swoją maszynę w dziele „De mirabilis potestate artis et naturae et de nullitatae magiae" — które dopiero w 300 lat później opublikowano w Paryżu. Bacon odpokutowywał swoje lotnicze zainteresowania dziesięcioletnim zamknięciem w klasztorze. Niestety, nie dotrwał do naszych czasów techniczny opis jego latającej maszyny. (rs)

RYSZARD LISKOWACKI

Spróbuj żyć

— PROSZĘ bardzo, niech pan siada. Niech pan siada — powtórzył, kiedy Roman stanął niezdecydowanie na środku pokoju.

Chwilę przyglądali się sobie w milczeniu.

— Pan ma do mnie jakiś interes? — przerwał ciszę Tobołek i patrzył na Romana z nieukrywanym zaciekawieniem.

— Mam interes.

— Pan może przyszedł od Romaniuka?

— Nie.

Tobołek jakby się zmartwił. Znów chwilę panowała cisza...

— No to mów pan coś. Cóż to za interes?

— Przyszedłem odwiedzić starego znajomego — zaczął Roman spokojnie, — ale zaraz go poniosło. Następne zdania były już tłumione zdenerwowaniem. Znamy się z Warszawy, panie Tobołek. Bardzo dobrze się znamy. Spotkałem pana w Szczecinie i postanowiłem złożyć panu wizytę.

— Z Warszawy?! — zawołał Tobołek. Rany boskie, a toś mi pan zrobił przyjemność. Rodak z Warszawy... Wychylił się z fotela i zaczął się badawczo przyglądać Romanowi.

— Niech mnie piorun — powiedział jakby z zażenowaniem — nie mogę sobie pana przypomnieć. Niby twarz znajoma, a nie wiem do czyjego tułowia ją przykleić.

— Niech ją pan przyklei do szyi pewnego młodzieńca, który mieszkał na Żoliborzu i odwiedzał dosyć często profesora Kusza.

Tobołek wparł się całą siłą w fotel. Otworzył szeroko usta i patrzył na Romana nie mówiąc ani słowa. Dopiero kiedy Roman zapytał z ironią: pan pamięta starego profesora? Tobołek jęknął:

— Jezus, Maria, pan przychodził do profesora Kusza? Do mojego profesora. Niech to piorun. Ależ mi pan przypomniał...

Spojrzał nagle Romanowi bystro w oczy. Zapytał z zaskakującym spokojem: profesor pewnie już nie żyje, co? Ile to on miał wtedy lat... Chyba z pięćdziesiąt. Kiedy widział go pan ostatni raz?

— Tylko bez głupich kawałów, panie Tobołek. Pan chyba tak doskonale jak i ja wie kiedy zginął profesor.

— Zginął? — powiedział Tobołek i ciągle patrzył Romanowi w oczy. Może podczas powstania?

— Wcześniej. Pod jego dom zajechało gestapo. Zabrali profesora, a pana nie zastali w domu. Chcieli się z panem przywitać, pukali grzecznie do pańskich drzwi...

Tobołek przymknął oczy. Mówił i nie patrzył na Romana.

— Ja w pana głosie wyczuwam jakąś drwinę. Nie wiem co pan ode mnie chce. To cholernie smutne, że profesor tak tragicznie skończył. Nie wiedziałem o tym...

— A gdzie pan wtedy był?

— Przecież pan tak good jakbym był na jakimś przesłuchaniu. Co to pana obchodzi gdzie ja byłem? Pytam się: co pana to obchodzi?

— Panie Tobołek, niech pan sobie dobrze przypomni po co przychodziłem do profesora. Niech pan sobie przypomni czy brał pan pieniądze tylko za palenie w piecach i zamiatanie podwórza. Bo ja dobrze pamiętam za co pan jeszcze brał pieniądze.

Tobołek wyjął z kieszeni papierosy. Nie zapytał czy Roman pali. Wyciągnął z paczki jednego, zapalił. Zaciągnął się mocno raz i drugi.

— Ja dobrze wszystko pamiętam. Nie wiem tylko o co panu chodzi. Miałem bronić profesora? Miotłą?

— Nie. Miał go pan ostrzec.

— Sam pan przecież powiedział, że nie było mnie wtedy w domu. W jaki sposób mogłem go ostrzec?

— I więcej się pan w tym domu nie pokazał, chociaż przed chwilą usłyszałem, że o najściu gestapo na dom profesora nic pan nie wiedział. Dlaczego więc pan nie powrócił?

— Człowieku — krzyknął Tobołek — przysięgam ci, że nic nie wiedziałem. Musiałem wtedy natychmiast opuścić Warszawę. Nie będę ci tłumaczył dlaczego, bo to nie twoja rzecz.

— Zobaczymy — warknął Roman.

— Pan mi grozi? Tobołek uśmiechnął się. Teraz w jego głosie była ironia. Pan może chce mi wmówić, że ja jestem winny śmierci Kusza? Wstał ciężko z fotela i oparłszy się na lasce pokuśtykał w głąb pokoju. Roman śledził go wzrokiem. Był wściekły. Spodziewał się, że zastanie w tym pokoju przestraszonego człowieka, który przyzna się do wszystkiego i będzie błagać o litość. A Tobołek drwił sobie z wszystkiego. Kłamał i drwił. „Kłamał? Ale w jaki sposób dowieść mu, że kłamie. Jak go do tego zmusić? A może rzeczywiście ta cała historia oparta jest na jakimś tragicznym nieporozumieniu, przypadku. Przecież cały mój akt oskarżenia wywodzi się z niespodziewanego zniknięcia Tobołka. To są przecież tylko poszlaki. Ja im nadałem rangę zasadniczego dowodu winy.

Ale Tobołek zdrętwiał, kiedy usłyszał nazwisko profesora. Później zdołał się opanować. Widziałem jednak jego twarz w momencie, gdy padały słowa: odwiedzałem profesora Kusza".

Tobołek powrócił na fotel z butelką wina i dwoma kieliszkami.

(Ciąg dalszy nastąpi)